Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 27 lipca 1938 Nr 205

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Potępienie prześladowań narodowych, religijnych i rasowych

uchwalił paryski kongres do walki z antysemityzmem i rasizmem

Paryż, 26. 7. ŻAT. Po dwudniowych obradach został zamknięty drugi światowy Kongres do walki z rasizmem i antysemityzmem, który powziął szereg rezolucyj i ogłosił apel do „wszystkich ludzi wolnych“ o braterstwie i porozumieniu ras i narodów. Rezolucja potępia prześladowania ze względów narodowych, religijnych i rasowych i nawołuje do nieskrępowanego rozwoju jednostki ludzkiej, do obrony wolności sumienia i przekonań. Kongres powziął rezolucję przeciwko akcji japońskiej w Chinach i przeciwko atakom na bohaterski naród hiszpański. Na posiedzeniu końcowym wygłosił podniosłe przemówienie b. premier Paul Boncour, b. minister lotnictwa Pierre Cot i przywódca drugiej międzynarodówki de Brouckere. — Budzi otuchę, gdy wolni ludzie podnoszą głos w obronie wolności i przeciwstawiają się reżimom totalistycznym — oświadczył Paul Boncour — w swoim krótkim, lecz mocnym przemówieniu, w którym wyraził swą sympatię dla ofiar dyskryminacji rasowej i antysemickiej. Pierre Cot oświadczył, iż jest przekonany, że idee demokracji odniosą wkrótce ostateczne zwycięstwo. De Brouckere domagał się wypowiedzenia wojny nowoczesnemu barbarzyństwu. Lepszy świat, — powiedział przywódca drugiej międzynarodówki — jest nie do pomyślenia bez wolności wszystkich narodów.

Szeik Foduil el Curtialami zażądał pełnych praw dla Mahometan.

Prof. Georg Bernhard nawołuje do niezapominania o uchodźcach politycznych i wyraża nadzieję, że konferencja w Evian da pożądane wyniki już w najbliższej przyszłości.

Sensacyjny wywiad z b. muftim Jerozolimy

(zob. str. 3.)

Przedstawiciel Hiszpanii republikańskiej oświadczył, że rząd hiszpański jest gotowy do walk o braterstwo ras i narodów, przeciwko teoriom rasistowskim i antysemityzmowi.

Wieczorem odbył się pod przewodnictwem Bernarda Lecache bankiet dla delegatów na kongres. W bankiecie tym wzięli m. in. udział przedstawiciel Trade Unionów angielskich Bertilet, niemiecki pisarz emigracyjny Ernst Toller i b. ambasador rumuński w Waszyngtonie Davilla.

Senat uchwalił ustawę o cenach zboża

Wiceprem. Kwiatkowski uzasadnia konieczność opłat od mąki i kaszy

Warszawa, 26. 7. Dziś odbyło się ostatnie w bieżącej sesji nadzwyczajne plenarne posiedzenie Senatu.

Po otwarciu obrad marszałek Prystor wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego dyrektora biura Senatu śp. Adama Piaseckiego.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Obszerny referat wygłosił sprawozdawca sen. Fudakowski. Podkreślił on, m. in., że ustawa wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie nie tylko dzięki wyjątkowym okolicznościom, jakie towarzyszyły jej wniesieniu przez rząd pod obrady parlamentu, lecz również dzięki jej treści. Mamy do czynienia z inicjatywą, której zasięg gospodarczy i znaczenie obejmują całokształt gospodarki narodowej.

Następnie przemawiał p. minister skarbu Kwiatkowski, którego przemówienie podajemy poniżej.

Po krótkich przemówieniach senatorów Hasbacha i Wołoszyńskiego, w głosowaniu ustawa została przyjęta przez Senat.

Na zakończenie obrad marszałek Prystor oświadczył:

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie wszystkich projektów ustaw, przeznaczonych na bieżącą sesję nadzwyczajną z wyjątkiem projektu ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie, który został przez rząd wycofany.

Zamykam posiedzenie

Przemówienie p. wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 26. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu oświadczył p. wicepremier Kwiatkowski m. in.:

Zarówno rząd, przedkładając projekt omawianej dziś ustawy, jak też i Izby ustawodawcze, poświęcające od szeregu dni tyle konferencji, rozważań i wytężonej pracy temu tematowi, mają jednolity pogląd, że przetworzenie powszechnie aprobowanej idei: niedopuszczenia do znacznego załamania cen zbożowych — na zarządzenia i normy prawne skuteczne i mające posiadać walor praktyczny, jest niezwykle trudne i skomplikowane.

I parlament i rząd zdają sobie bowiem jak najdokładniej sprawę z tego, że brak powszechności świadczenia w tej ustawie, a mianowicie wykluczenie zawarte w art. 2 ust. 1, mówiącej, że „opłacie nie podlegają mąka i kasza przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego“, stworzą nie tylko duże trudności dla władz wykonawczych, ale wymagać będą zastosowania tych skutecznych i sprawnych rygorów, by niezgodne z intencją ustawodawcy uchylenie się od opłaty nie mogło pozostać bez szybkiej sankcji karnej. A dalej, z całym dialektycznym powodzeniem ustalić można długi szereg obaw i wątpliwości już w samym sformułowaniu takich

zapytań, jak np.: czy jest już ustalone z niezbędną dokładnością, że rozporządzamy w nadchodzącym roku znaczniejszymi nadwyżkami w zakresie produkcji zbożowej? Czy pozorna trwałość tych nadwyżek w szeregu ostatnich lat nie jest raczej spowodowana niedojadaniem, „podkonsumcją“ a nie „nadprodukcją“ w Polsce? Czyż w tych warunkach należy już obecnie uciekać się do nowych środków, dość trudnych w wykonaniu i może jednostronnie pro-rolniczych w pomyśle? Czyż cen zboża nie należałoby raczej utrzymywać na odpowiednim poziomie przez podwyższanie zwrotów ceł ponad normy okresu kryzysowego, choćby z chwilowym załamaniem równowagi budżetu, albo przez uruchomienie środków interwencyjnych i zakupów zboża dla rezerwy państwowej, przez uruchomienie transakcji terminowych z wyznaczaniem wyższego poziomu ceł w miesiącach dalszych, przez ustawowe ustalanie cen żyta na poziomie opłacalnym, albo nawet przez natychmiastowe przejęcie całej nadwyżki zbożowej, zaraz po żniwach, jako zapłatę za podatki państwowe i samorządowe?

Gdyby nawet miało się okazać, że sugerowane metody musiałyby pozostać nieskuteczne w warunkach polskich, tak właśnie jak to wyjaśnialiśmy sobie w czasie obrad komisyjnych i dyskusji, to i wówczas należałoby postawić pytanie: Czy rząd ma pewność, że na drodze projektowanej zdoła utrzymać ceny zbóż na poziomie opłacalnym? Czyż bowiem nie stwierdziliśmy i w obcej i w naszej własnej polskiej historii, że prawa, próbujące ustalać sztywną i ponad gospodarczą cenę przedmiotów i usług, o ile w grę nie wchodził monopol państwowy — zawodziły dość często? I wreszcie z formalnoprawnego punktu widzenia możnaby zapytać, czy ta ustawa harmonizuje z tendencjami rządu i parlamentu, wypowiadającymi się już nieraz przeciwko istnieniu, a tym bardziej tworzeniu, nowych funduszów pozabudżetowych?

Sądzę, że trzeba uczciwie i jasno wyznać, że tych wątpliwości nikt nie jest w stanie w chwili obecnej rozproszyć doszczętnie.

Oczywiście, iż politycznie byłoby drogą najłatwiejszą, wywołującą najmniej zastrzeżeń, krytyki, dyskusji i kłopotów na dziś, zatrzymanie się na programie działania wąskim, doraźnym, a opartym o te metody, które spośród wielu eksperymentów dość dobrze zdały swój życiowy egzamin w przeszłości. Ten program został zresztą terminowo wypełniony przez rząd we własnym zakresie działania.

Tymczasem ostatnie dwa lata znacznie pomyślniejszej koniunktury, która doprowadziła do dodatkowego zatrudnienia zwyż 600 tysięcy ludzi, która z topieli deficytów kryzysu, wydobyła w zeznaniach do podatku dochodowego wprawdzie niewygórowaną, ale za to szeroko społecznie ustaloną rentowność w pracy gospodarczej, rolniczej i przemysłowej, która zezwoliła na inwestycje i modernizację naszego przemysłu, która usunęła groźbę ustawicznych redukcyj płacy i redukcji pracy przed rzeszami pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, która nieco uzdrowiła rynek pieniężny i lokacyjny, uświadomiły nam silniej niż poprzednio pewne zjawiska gospodarcze, nowe fakty i nowe prawdy, które wymagały, by nad niemi nie przejść obecnie do porządku, bez wywołania publicznej dyskusji i publicznego ustalenia pewnych, obowiązujących na przyszłość, założeń programowych.

Koniunktura i kryzys

Koniunktura i kryzys — w bogatych społeczeństwach świata — to dylemat rozgrywający się w warstwie tłuszczowej ich bytu. Wówczas tylko rezerwy ich wzrastają lub topnieją nieco, a jeszcze częściej przenoszą się te zapasy „sadła“ tylko z jednego miejsca do drugiego. Koniunktura i kryzys dla nas, dla narodu na dorobku, dla narodu, który samorzutnie redukuje swą konsumcję artykułów pierwszej potrzeby, by w przyszłości żyć w nieco znośniejszych i pewniejszych warunkach, to kwestia życia lub zguby, stąd płyną dwa wnioski:

1) Sytuacja i równowaga na naszym rynku wewnętrznym jest dla nas sprawą najważniejszą i zasadniczą.

2) W granicach ekonomicznych możliwości musimy mobilizować się, dla odparcia wpływów zewnętrznych, rujnujących naszą koniunkturę wewnętrzną.

Sytuacja gospodarcza rolników — warstwy posiadającej obecnie jeszcze taką silną przewagę liczebną w Polsce — wywiera faktycznie i psychologicznie niezwykle silny wpływ na całokształt koniunktury polskiej. Gdy na kształtowanie się cen produktów agrarnych i dochodowości rolnictwa wywierają swój wpływ tylko stosunki gospodarcze wewnętrzne, jak to miało miejsce właśnie w roku 1937/38, to wówczas układa się na polskim poziomie — pewna równowaga całości gospodarstwa narodowego. Wówczas z b. niskiego poziomu, dźwigamy się proporcjonalnie silniej niż inne narody i państwa. W tych właśnie latach ostatnich zwarły się nożyce cen w stosunku do okresu przedwojennego. Wieś poczęła konsumować wytwory przemysłowe. Ożył przemysł i handel, ożyły banki i spółdzielnie, podniósł się z nieznanej w mieście niziny bytu chłop, począł płacić swe zobowiązania ziemianin, wzrastało zatrudnienie, wyrównały się budżety państwa i samorządów, rozwinęły się inwestycje przemysłowe, miejskie i państwowe, dziesiątki martwych zagadnień, jak oświata, motoryzacja, urbanizacja, wzrost konsumcji, rozwój komunikacji nabrały wyrazu życia.

Głodowa podaż

Co ważniejsze, gdy — bez ingerencji państwa i bez rujnującego wpływu z zewnątrz — ustaliła się wewnętrzna równowaga cen agrarnych, tj. gdy ustaliły się wyższe od kryzysowych ceny zboża i innych produktów roślinnych i hodowlanych, poczęło wzrastać spożycie chleba, mąki i kaszy, nie tylko w mieście ale i na wsi. Głodową podaż zbóż hamują w Polsce nie ceny najniższe, ale ceny, które obok wartości kalorii słońca i walorów przyrody — honorują jeszcze skromnie pracę człowieka.

Dotychczasowe metody odnosiły się do nadwyżki produkcji zbożowej jak do klęski gospodarczej i społecznej, istnieją pisane opinie, które twierdzą, że gdyby rolnicy solidarnie spalili zaraz po żniwach tę kilkoprocentową nadwyżkę zbożową, to zarobiliby sami na tym i państwu oszczędziliby kłopotu i wydatków.

Chcemy nadwyżek zbożowych

Musimy ustalić opinię przeciwną, że dążymy świadomie do wyprodukowania nadwyżek zbożowych (oklaski) i do dalszego trwałego rozwoju konsumcji wewnętrznej. Takie założenie zmusza do zmiany niektórych metod działania. Zwroty ceł, niepreliminowane w budżecie, akcje interwencyjne przypadkowe, z natury rzeczy zakonspirowane co do sum a nawet co do możliwości ich mobilizacji zawsze poczytywane będą za subwencję rolniczą za doraźne lekarstwo, za „odczepne“. Te środki uzależnione są całkowicie od przypadku. Nowa metoda wnosi charakter ciągłości i automatyzmu. Gdy cena spada nadmiernie, z mocy samego prawa poczyna się przeciwdziałanie. Jeżeli zaś w jakimś roku nadwyżka będzie szczególnie duża lub podaż po-żniwna szczególnie skoncentrowana, to choć nie obronimy poziomu zł. 20 za q żyta, choć może spadniemy do 15 czy 16 złotych za q, to jednak nie spadniemy do grożącego nam poziomu 11 zł za q, a ponadto stopniowo przekonamy rolnictwo i handel zbożowy, że w drugiej połowie roku gospodarczego przy pomocy powstającego funduszu i po usunięciu nadwyżki eksportowej — poczną grać ponownie warunki wewnętrzne, zezwalające na osiągnięcie poziomu opłacalnego.

Dopiero ta nauka oparta o niezależną od przypadku politykę, wykonana praktycznie w ciągu kilku lat, uczyni z kredytów rejestrowanych i zastawowych broń znacznie doskonalszą niż dzisiaj, a podaż wewnętrzną przystosuje bardziej do potrzeb naszego rynku i uchroni rolnictwo od strat dodatkowych, przedwczesnego wyprzedawania się. Wreszcie zważmy, że jeżeli tak wielki dział gospodarstwa narodowego, jakim jest rolnictwo, przy trwałych nadwyżkach produkcyjnych postawimy w sytuacji cen nierentownych, a conajmniej w sytuacji całkowitej niepewności i zależności od obcych wpływów — to wbrew wszelkim wysiłkom i całość gospodarstwa narodowego — samorzutnie i nieuchronnie znajdzie się na tym samym poziomie. Wtedy właśnie musimy się wyrzec programu urbanizacji i uprzemysłowienia, programu szerokiej nacjonalizacji gospodarstwa, chyba że zgodzilibyśmy się na przyjęcie w Polsce zasad polityki kolonialnej, w której obcy kapitał buduje błyszczące ośrodki swego działania, na tle ogólnej nędzy mas ludzkich. Dopiero wówczas przez dalsze i coraz szybsze rozdrabnianie gospodarstw chłopskich zagęścilibyśmy do tego stopnia pół-jawne bezrobocie na wsi, że społecznie i gospodarczo znaleźlibyśmy się po upływie pewnej ilości lat w sytuacji bez wyjścia.

O podtrzymanie koniunktury

Nie w imię wąskiego interesu wsi powstał projekt tej ustawy. Rząd nie pragnął nikogo tą ustawą zjednać. Ona — mimo swej niedoskonałości w formie i mimo pozornej jednostronności — ma na oku interes całości państwa i całości gospodarstwa. Jej zadaniem jest pierwsza próba rozwiązania ważnego zagadnienia gospodarczego: podtrzymania obecnej fazy koniunkturalnej, której proporcjonalnie więcej korzyści akumuluje się w miastach, przez niedopuszczenie do zrujnowania równowagi wsi, przywróconej częściowo i niedawno tak olbrzymim wysiłkiem skarbu państwa i ofiarami społeczeństwa. Być może, że jakiś szczegół tej ustawy nie zda swego egzaminu życiowego i ulegnie w przyszłości reformie.

Ale nie wątpię, że zasadnicza myśl i główna tendencja tej ustawy zdobędzie trwałe obywatelstwo w strukturze działań ekonomicznych Polski i dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy, w myśl wniosku komisji budżetowej.

Kasacja w sprawie Normana oddalona przez Sąd Najwyższy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 26. 7. (R) Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał w tych dniach sprawę Karola Normana z Bielska, skazanego na podstawie werdyktu sądów przysięgłych w Cieszynie na 6 lat ciężkiego więzienia. Jak wiadomo, dnia 17 września ub. roku w wyniku sprzeczki między dzierżawcą restauracji w Bielsku 63-letnim Karolem Normanem i robotnikiem Leonem Banatem padły z rąk Normana strzały, które śmiertelnie ugodziły przeciwnika w serce. W następstwie tych zajść doszło w Bielsku-Białej do gwałtownych ekscesów antyżydowskich, które trwały cały tydzień. W dniu 10 lutego br. stanął Norman przed sądem przysięgłych w Cieszynie. Sąd przyjął działanie w obronie koniecznej, skazał jednakże oskarżonego za znaczne przekroczenie obrony na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Powództwo cywilne sąd oddalił, stwierdzając w motywach wyroku, że wina była po obu stronach. Od wyroku tego obrońca oskarżonego adw. dr Sandhaus z Cieszyna wniósł kasację do Sądu Najwyższego. Po kilkugodzinnym rozpatrywaniu sprawy Sąd Najwyższy oddalił kasację, zatwierdzając w całości wyrok pierwszej instancji. Skazany przebywa w więzieniu cieszyńskim.

—oo—

Znów napad rabunkowy pod Bielskiem

Bielsko, 26. 7. (R) W Lesie Cygańskim pod Bielskiem miał wczoraj znowu miejsce zuchwały napad rabunkowy. W godzinach wieczornych wracał z Bielska furmanką do schroniska górskiego Franciszek Kuś, wiozący dla owego schroniska zamówione towary. Nagle z lasów wypadło dwóch osobników, którzy z wyciągniętymi rewolwerami steroryzowali Kusia, żądając wydania pieniędzy. Napadnięty dobrowolnie oddał bandytom 5 zł., które miał przy sobie i wrócił do schroniska, skąd telefonicznie zaalarmowano władze policyjne w Bielsku. Za bandytami, którzy ukrywają się w lasach, zarządzono natychmiastowy pościg.

TEODOR NOWAGER

PRZEDRUK WZBRONIONY

Z wizytą u b. muftiego Jerozolimy

Próba powrotu do życia politycznego pod pokrywką akcji na rzecz założenia uniwersytetu arabskiego w -- Jerozolimie!

Zapowiedź doniosłych zmian na Bliskim Wschodzie

(Od specjalnego korespondenta „Nowego Dziennika") BEJRUT, w lipcu.

Nasz współpracownik, którego reportaże z terenu chińsko-japońskiego konfliktu zbrojnego wzbudzały duże zainteresowanie naszych Czytelników, przybył obecnie do Syrii, skąd nadesłał nam pierwszy z serii ciekawych artykułów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Redakcja.

Dźwięki arabskiej muzyki dochodzą nas, kiedy stoimy przed niskim domem, wsuniętym głęboko w ogród. Śliczna okolica, 15 minut jazdy taksówką od centrum miasta. Po krótkiej wymianie słów policjant syryjski, wartujący 2 kilometry przed mieszkaniem b. muftiego — dopuszcza nas do samego domu, zapisując równocześnie numer naszej taksówki i paszportu. Przestrzeń kilkunastu kroków dzieli jednego policmana od drugiego. Gęsto pilnują, uzbrojeni policjanci z aparatami fotograficznymi w ręku. Jeden daje chustką jakieś znaki, odpowiadają mu gwizdkiem, mamy wrażenie, że znajdujemy się w sztabie walczącego państwa na froncie. Tak strasznie nie wyglądało nawet w Moskwie. Jeszcze jedna kontrola, tym razem ostatnia. Jesteśmy przy drodze do domu. Bez przerwy słyszę powtarzanie tego samego refrenu: „Al Kaukadżi" — tam i z powrotem, bez przerwy. Z trzech okien budynku, strategicznie i z kunsztem nowoczesnej reklamy rozłożonego, ta sama płyta wygrywa głośno pieśń „Al Kaukadżi". Nikt nam nie przeszkadza spokojnie się przysłuchiwać. Wyszli z budynku „ambasie" i „sialisi" bez żadnego zdziwienia. Na odwrót. Czekają, aż hymn się skończy. Na umówiony znak wszystko zostaje puszczone w ruch. Porządkuje się drogę do ogrodu. „Zawsze o tej porze Jego Eminencja przechadza się po ogrodzie, rozmawia z najbliższymi, wydaje dyspozycje".

Młodzi Arabowie kręcą się, szeptając coś na ucho, sensacja. Tłumacz informuje nas: „codziennie o tej porze zjawiają się goście. Wczoraj byli tu: minister skarbu Iraku, jutro ma być konferencja w sprawie uruchomienia uniwersytetu..."

Jakiego uniwersytetu?...

„Kto ze mną, temu Allah dopomoże, kto przeciw — temu kula w łeb".

Znów huczą gramofony. Jedna płyta goni drugą. „Al Kaukadżi" wokoło, bez przerwy powtarza się to nazwisko. Nasz tłumacz mówi dalej, służba stoi, wyprostowana, zdziwiona, sensacja. Poznać, że to robota na eksport. Skończyła się płyta pierwsza, druga, trzecia. Saidi Hawadża! — z uszanowaniem, równocześnie się kłaniając, wskazali nam drogę do bramy wejściowej. Czterej, w wysokich fezach, koloru czerwonego, silni, wysocy, uzbrojeni stróże domu Hadż Emin al Husseiniego. Pozostaję w tyle, zaczyna się rozmowa z sekretarzem.

— „Wprawdzie nie jest zwyczajem Jego Eminencji przyjmować dziennikarzy, pana wyjątkowo zgodził się przyjąć".

Znów ogromna fotografia Kaukadżiego. Tłumacz objaśna nam tekst widniejący u dołu fotografii — „kto ze mną — temu Allah dopomoże, kto przeciw — temu kula w łeb". Dobrze — pomyślałem. Jeśli Hadż Emin al Husseini nie zgodzi się udzielić mi wywiadu, jeśli „udowodni" mi różnymi dokumentami, że nie wolno mu zajmować się polityką, że stoi z dala od każdego ruchu politycznego, ogłoszę tekst widniejący u dołu fotografii, jako credo muftiego. Tak jest. Zresztą, straszny upał przeszkadza dziś bardzo przy pisaniu, by więc nie zapomnieć: kim właściwie jest ów Kaukadżi?

Kariera via terror.

Nie uwierzycie. To młody, sprytny, zdolny strategik, wyszkolony we Włoszech, a przyjęty przez Hadż Emina al Husseiniego do przewodzenia ruchem terrorystycznym w Palestynie. Al Kaukadżi w towarzystwie świty, dłużej niż rok wędrował od miasta do miasta, organizował, wprowadzał, wzmacniał, strzelał, zabijał, wydawał wyroki śmierci i ułaskawiał. To wszystko za wiedzą całego świata. Administracja palestyńska miała jego fotografie, jego listy, rozkazy, odbitki palców, wiedziała o każdym jego kroku. Sama wysłała go za granicę, wszystko za wiedzą Colonial Office'u. Teraz Kaukadżi ma objąć w jednym z arabskich państw ościennych poważną placówkę religijno-państwową, przeciwko czemu knuje mocno mufti. Gdyby nie ciężkie kłopoty Anglii, sprawa ta byłaby już dawno załatwiona. Wiedzą o tym przywódcy arabscy, że podział Palestyny poczyni daleko idące zmiany na stanowiskach kierowniczych w państwach arabskich. Na Bliskim Wschodzie musi zapanować spokój. Podział zaś Palestyny sprowadzi za sobą gruntowne zmiany: chodzi po prostu o kilkunastu „mężów zaufania", do jakich obecnie zaliczają się emir Transjordanii i Kaukadżi. Czy ten ostatni, podobnie jak jego nauczyciel Hadż Emin, nie zwróci się po kilku latach znowu przeciw Anglii — nie wiadomo. W każdym razie zaliczany jest do mężów zaufania, którzy w niedalekiej przyszłości zasłyną. Jako plus zalicza się też jego ranę na nodze. Mimo więc polityki muftiego, który na tym odcinku zdąża już do zachowania status quo, wciągając w swoją akcję cały świat arabski, sprawa zdaje się być przesądzoną. Jest to tylko kwestią czasu. Tak więc Kaukadżi, zwyczajny, pospolity terrorysta, przygotowuje się do swej misji religijnej... Rozmawia z Allahem... Tak samo zresztą przygotowywał się

do tej misji kilkanaście lat temu, jego nauczyciel Husseini...

Komedia „świętego".

Właśnie wprowadzeni zostajemy do pokoju muftiego. Wysoki, w długiej abaji zapiętej aż po szyję, w wysokim turbanie owiniętym białą krepą, przy okrągłym stoliku obok tomów książek i Koranu. Nie przypomina on polityka rewolucjonisty Dżemala ad Din al Afganiego, przywódcy ruchu panislamskiego, którego ustawicznym celem było stworzenie jednolitego imperium islamskiego z przodującym stanowiskiem Arabów. Ten to światły mąż w dążeniu do zrewolucjonizowania ludów islamskich, głosił równocześnie wśród nich hasła równości, braterstwa i wolności. Jeśli działalność jego spotkała się z opozycją, to byli to ortodoksi, którzy zarzucali mu stawianie polityki przed religią. Nie przypomina on teologa Abdul Muhameda, ewolucjonisty, który tworzył pomost między panislamizmem a panarabizmem. Przeciwko niemu walczyli zwolennicy uznania Konstantynopola jako stolicy Islamu. Jedynym zarzutem przeciwko temu wychowawcy był jego gorący patriotyzm egipski.

Ale Hadż Emin al Husseini, podniesiony przez pomyłkę angielskiej racji stanu do godności „eminencji" przez cały czas swego pobytu w Jerozolimie i dziś nie przestał knować. Można by bez przerwy pisać o samych szkodach, jakie wyrządził masom arabskim, dziełu żydowskiemu i polityce angielskiej. Cały ideał muftiego, wszystkie interesy społeczne przystosowane były z całą wyrazistością interesom prywatnym. Wskazuje na to cały szereg faktów w historii ruchu arabskiego w Palestynie.

Jak bogatą a zarazem lichą przeszłość ma ten człowiek? Cóż z nim mówić? O cóż wcześniej pytać?

Po kurtuazyjnym przywitaniu i wymianie kilku słów w języku angielskim, mufti zwraca się do tłumacza. Odtąd mówi arabskim, wymachując przy tym rękami, przykładając je często do serca i czoła.

— Czy prawdą jest, że Jego Eminencja wybiera się w podróż do krajów arabskich?

— Chwilowo nie. Jeśli w niedługim czasie wyjadę, to w sprawach familijnych do króla Ibn Sauda.

— Czy będą podczas tych rozmów poruszane kwestie polityczne?

— Zamierzam omówić z królem sprawę b. pilną, mianowicie założenia uniwersytetu w Jerozolimie. Mamy już zapewnioną pomoc finansową.

— Czy Jego Eminencja zajmuje się bezpośrednio tymi sprawami i czy mógłby mi wymienić, kto już pomógł, a kto przyrzekł finansować tę akcję?

— Bezpośrednio tym się nie zajmuję. W ogólności odległy jestem od wszelkich spraw politycznych ze względu na mój pobyt tu. Naród arabski prosi mnie o interwencję, którą podejmuję.

— Sprawa założenia uniwersytetu nie jest polityczna, ale jak można w czasach dzisiejszych do tego się zabierać?

— Poza naszą młodzieżą — odpowiada „Eminencja" — która znajdzie swoje centrum duchowe w Jerozolimie, odbywać tam będzie studia młodzież całego świata arabskiego.

Nasuwają się najrozmaitsze pytania, w pierwszym rzędzie zaś różnego rodzaju asocjacje. Szkoda jednak czasu na to, skoro problem założenia uniwersytetu w Jerozolimie w żadnym wypadku nie jest dojrzałym, a ma on stanowić dla ostatnio trochę krępowanego i skompromitowanego muftiego i brzytwę, jakiej się chwyta i pretekst, pod jakim może wmieszać swoje ja, bez przeszkód. Rząd francuski odmówił muftiemu prawa pośredniczenia w jakiejkolwiek akcji politycznej, ostatnio również w sprawach rzekomo uniwersyteckich. Wobec negatywnego stanowiska Ibn Sauda w odniesieniu do politycznej akcji b. muftie-

go, ten ostatni ma wznowić kontakt sprawą uniwersytecką. Wątpliwym jest, czy Ibn Saud stojący ostatnio po stronie emira Transjordanii, zgodzi się na jakiekolwiek poparcie muftiego. Usiłuję jednak trafić w samo sedno.

— Czy można wiedzieć coś o planach Kaukadżiego i czy interwencje Jego Eminencji mają szanse powodzenia?

— Dżis Allah! — odpowiada mufti równocześnie przykładając rękę do czoła.

Na pytania, dotyczące Palestyny w jej obecnym stadium, b. mufti uchyla się od odpowiedzi, powołując się na deklarację, jaką złożył rządowi francuskiemu, co było do przewidzenia.

Rozmawiamy jeszcze kilka minut. Mówi się m. in. o pięknym Bejrucie, a Hadż Emin al Husseini wraca do sprawy uniwersytetu...

Pomyśleć! Ten oto człowiek, który od szeregu lat, zdobywając zaufanie władzy angielskiej knuł przeciwko niej w świecie arabskim, zagarnął majątki, pieniądzmi funduszów religijnych gnębił masy arabskie, wprowadzając je w coraz to inny krąg błędów, raz z masami przeciwko burżuazji arabskiej, to znów z burżuazją przeciw masom, ten oto krwiożerca, czyhający tylko na awantury, które zręcznie wywoływał rozmaitymi kruczkami natury religijnej, po całym szeregu awantur, splamiony krwią niewinnych ludzi — myśli o uniwersytecie??

Będzie to może ostatnia „deska", jakiej chwyta się b. mufti. Jest bowiem prawie pewnym, że wielki plan angielski o zmianach na Bliskim Wschodzie, jaki obecnie opracowuje Colonial Office wspólnie z Foreign Office, które mają za sobą poparcie Ibn Sauda i niemal wszystkich innych państw arabskich z wyjątkiem Egiptu, zostanie zrealizowany. Emir Abdullah tym razem zostanie wywyższony, ale czy całkowity spokój na Bliskim Wschodzie będzie zapewniony i w jakiej mierze skorzystają z tego Żydzi — w następnym artykule.

Konserwatyści kanadyjscy przeciwko imigracji

Ottawa 26. 7. ŻAT. Na konferencji stronnictwa konserwatywnego w Kanadzie uchwalono ,że stronnictwo „przeciwne jest jakimkolwiek planom imigracyjnym, które mogą doprowadzić do zaostrzenia bezrobocia w kraju". W programie imigracyjnym konserwatystów kanadyjskich powiedziane jest m. in.

„Dla zapewnienia kontaktu z Anglią i gwarancji dobrobytu Kanady, stronnictwo konserwatywne uznaje konieczność uchwalenia programu imigracji selekcyjnej rodzin angielskich z Anglii i Irlandii". Konserwatyści włączyli też do tego programu imigrację z Francji.

Beniamin Gass, młody adwokat żydowski i członek organizacji syjonistycznej w Kanadzie, został obrany wiceprezesem młodych konserwatystów.

Zdemaskowania tajnej organizacji faszystowskiej w Ameryce

Nowy Jork 26. 7. ŻAT. Burmistrz miasta Syracuse, Ronald B. Marvin, zdemaskował nową tajną organizację faszystowsko - antysemicką pn. „Trybunał Amerykański". Od przywódcy tej organizacji, która ma być „pierwszym ruchem aryjsko - amerykańskim", Marvin otrzymał list z propozycją przystąpienia do jego partii. Do listu załączona była deklaracja członkowska oraz „tajne dokumenty" na 25 stronicach, które zawierały program i cele „Trybunału Amerykańskiego".

Burmistrz Marvin odpisał przywódcy antysemitów, że zrzeka się zaofiarowanych mu „zaszczytów" i ostro potępia „Trybunał" jako organizację faszystowską, antyamerykańską i hańbiącą.

—oo—

PRZEGLĄD PRASY

Nastroje przesileniowe

„Kurier Polski" rozważa sytuację gabinetu prem. Składkowskiego, stwierdzając, że wszystkie stronnictwa polityczne godzą się z myślą o dymisji obecnego gabinetu. Organ Lewiatana tłumaczy ten fakt następująco:

> Czemu to przypisać? Jeden z wybitnych polityków obozu rządowego tak odpowiedział na to pytanie:
>
> — „Rząd premiera Składkowskiego był rządem kompromisu w polskim duumwiracie.
>
> Dziś takie ujęcie zagadnienia nie jest więcej aktualne.
>
> Dziś u steru włady stanąć musi rząd kompromisu z własnym społeczeństwem".
>
> Jest w tej ocenie sytuacji dużo słuszności i dużo prawdopodobieństwa. W społeczeństwie, a zwłaszcza na wsi, która rok temu przeszła przez falę ognia, nastąpiło pewne odprężenie ale jeszcze nie uspokojenie. Do pacyfikacji jest daleko. Samorządowy wentyl wyborczy jeszcze nie działa w szerokich masach, pełnych nieufności i niewiary.
>
> W społeczeństwie musi być obudzona wiara, że polityka wewnętrzna Polski rzeczywiście zmierza do pacyfikacji i do politycznego uwłaszczenia ludności.
>
> Więc tu, na tym zakręcie w rozwoju sytuacji wewnętrznej, potrzebne są nowe nazwiska u steru władzy. Stąd nastroje przesileniowe i oczekiwanie zmian.

Wszystko to jest trafne, tylko że u nas nie rozstrzyga ani opinia ani nastroje mas ludowych.

„Rabin truciciel"

Pisząc wczoraj o informacji PAT-a na temat afery „wielkiego rabina w Brooklynie", wyraziliśmy przekonanie, że chodzi tu o jakąś fantastyczną sprawę. Okazało się rychło, że aferzysta Izak Leifer nie jest w ogóle rabinem w Brooklynie, a tym samym nie jest także „wielkim rabinem" ani „nadrabinem". Chodzi po prostu o aferzystę, jakich wielu w rozmaitych społeczeństwach świata. Należałoby oczekiwać naturalnie od PAT-a sprostowania. Skoro bowiem zarząd Związku Rabinów R. P. a więc instytucja oficjalna stwierdza, że nie istnieje żaden „rabin" Leifer, to obowiązkiem PAT-a jest sprostować tę wiadomość. Zobaczymy, czy to uczyni.

Ale sprawa rabina Leifera doczekała się już całej literatury. W obecnym, ogórkowym sezonie rzucili się endeccy publicyści na taki tłusty kąsek i zaczęli snuć wywody i refleksje wedle znanych metod i chwytów. „Słowo Narodowe" zamieściło aż artykuł wstępny poświęcony „rabinowi" Leiferowi i... religii żydowskiej. Na opinię „Słowa Narodowego" o religii żydowskiej po prostu — gwiżdżemy. Ale z tym „rabinem" Leiferem w artykule wstępnym, to się „Słowu Narodowemu" udało. Wszystko jest takie podatne, wprost wymarzone dla endecji, a tu nagle okazuje się, że to wszystko jest kłamstwo. Oczywiście nie należy się spodziewać, aby „Słowo Narodowe" do kłamstwa się przyznało.

Pani Lebrun i... paniusie

W czasie pobytu pary królewskiej w Paryżu, żona prezydenta Francji p. Lebrun, witając królową Anglii złożyła przed nią głęboki ukłon dworski. Ukłon ten, utrwalony na kliszy fotograficznej, wywołał dowcipną dyskusję na łamach prasy francuskiej. Jedni zarzucali pani Lebrun, że kłania się za nisko, a drudzy stwierdzili, że p. Lebrun nie zajmuje żadnego stanowiska w konstytucji francuskiej ani w protokole dyplomatycznym, że jest po prostu tylko panią Lebrun i może zastosować się bez ujmy dla stanowiska męża do ceremoniału dworskiego. Po tym wyjaśnieniu p. Lebrun zyskała sobie jeszcze brawa na łamach prasy francuskiej. Na marginesie tego incydentu „Nowa Rzeczpospolita" przytacza następujące uwagi:

> Mania wielkości opanowała po wojnie ludzi i państwa. Wyjątki zdarzają się rzadko, więc tym silniej należy je podkreślić. Taką lekcja „subtelności" przydałaby się bardzo m. in. i naszym paniom z tzw. „wyższego środowiska", gdzie dwudziestokilkoletnia dama czeka na ukłon poważnej matrony, tylko dlatego, że mąż tamtej ma przed tytułem „wice" lub „pod-". Stosunki te doszły już do tak przykrej śmieszności, że nie do pomyślenia staje się np. fakt, żeby pani, której mąż piastuje niższy „szczebel" służbowy mogła przelicytować zbytkiem żonę swego zwierzchnika, gdyż byłoby to „źle widziane".

Różnica da się ująć w słowach: Pani Lebrun i... paniusie.

(Rō)

„Aryzacja" nie zawsze popłaca

Paryż, 26. 7. ŻAT. „Frankfurter Zeitung" cytuje następujące charakterystyczne wywody tygodnika „Ruhr und Rhein":

„Kwestia, czy celowe jest w każdym poszczególnym wypadku przejmować lub zamykać przedsiębiorstwa żydowskie, nie jest bynajmniej prosta. Jeżeli przedsiębiorstwo żydowskie daje dochód, to jest to często uzależnione od kredytów bankowych, jakimi ono dysponuje. Należy też pamiętać, że przejmując przedsiębiorstwo bynajmniej nie ma się zapewnionego na przyszłość tego samego obrotu i zysku, jakie dawało ono poprzednio. Często zbyt pochopnie przeprowadzone ,aryzacje", które wprowadzają nowe metody pracy handlowej, nowych dostawców i — czego nie należy zapomnać — nową klientelę — zmieniają gruntownie dotychczasową sytuację tak że w końcu przejęcie przedsiębiorstwa nie daje żadnej korzyści, powodując tylko utratę inwestowanych kapitałów. Nie dziw więc, że tranzakcje takie są obecnie krytycznie rozstrząsane".

* * *

Londyn, 26. 7. ŻAT. Prasa angielska donosi, że bank monachijski „Merck, Fink et Comp". otrzymał nadzór nad Bankiem Rotschilda i jego kapitałami austriackimi. Jak sądzą, baron Louis Rotschild zostanie wkrótce wypuszczony na wolność i otrzyma zezwolenie na opuszczenie Niemiec.

Uczenica żydowska zdobyła nagrodę

Równe 26. 7. ŻAT. W Radziwiłłowie magistrat rozpisał konkurs, wyznaczając nagrodę dla najlepszej uczenicy miejscowej szkoły powszechnej. Wśród 700 dzieci nagrodę zdobyła uczenica siódmego oddziału Juta Kagan.

Żyd sędzią federalnym w Filadelfii

Waszyngton 26. 7. ŻAT. Harris E. Kolodner został mianowany przez prezydenta Roosevelta sędzią federalnym w Filadelfii. Kolodner jest pierwszym Żydem w swym okręgu, który piastuje taki urząd.

Literatura nienawiści zabroniona w Holandii

Amsterdam, 26. 7. ŻAT. Władze policyjne w Hadze zabroniły sprzedaży ilustrowanej książki antysemickiej pt.: „Wieczny Żyd", wydanej w Niemczech.

GOŁĘBIE POKOJU

Manifestacje osi Londyn—Paryż widziane z Pragi. — Król angielski przyznaje się do ideologii demokratycznej. — Konsekwencje dla Czechosłowacji. — Gołąbek pokoju z Berlina. — Parę słów o księżnej Hohenlohe. — Exodus przemysłu żydowskiego z Sudetów. — Sensacyjna transakcja domu Petscheków. — Nazizm rujnuje Sudety a wzbogaca Czechy.

(Od praskiego korespondenta „Nowego Dziennika") PRAGA, 26 lipca.

W Paryżu i w Londynie, tu wśród uroczystości oficjalnych o historycznym znaczeniu, tam w zacisznych gabinetach dyplomatów, odbyły się ostatnimi dniami doniosłe rozmowy o pokoju europejskim. Jądrem tych rozmów były znowu Praga i Sudety. Łatwo więc zrozumieć, że Praga, nie mogąc asystować tym rozmowom, gdzie decydowano „o niej bez niej", starała się zebrać jak najobfitsze wiadomości o charakterze i przebiegu rokowań, tyczących się jej losu. Przedostały się tu m. in. relacje o pewnych szczegółach ubocznych, które jednak nie były bez znaczenia.

Kiedy angielska para królewska przybyła do Paryża, z dwunastu armat oddano tradycyjnych 101 wystrzałów powitalnych. Równocześnie jednak wypuszczono z klatek 100.000 białych gołębi dla zamanifestowania, że odwiedziny króla nie mają na celu zawarcia aliansu agresywnego, lecz zabezpieczenie pokoju. Olbrzymi ten orszak skrzydlaty unosił się w powietrzu nad kawalkadą królewską i trzepotaniem swym przygłuszał huk armat. Tłumaczono to jako znak symboliczny, że pokój zwycięży...

Drugim szczegółem, który wywarł wielkie wrażenie, o którym dużo mówiono i któremu również nadawano znaczenie symboliczne, było przywdzianie legendarnego brylantu „Kohinoor" przez królową angielską z okazji wielkiego bankietu w ministerstwie spraw zagranicznych. Fakt ten, dotychczas bez precedensu, że wyciągnięto bezcenny ten klejnot z żelaznego schowka w Towerze i że zdecydowano się na przewóz jego, by mógł po raz pierwszy figurować w diademie królowej, interpretowano w ten sposób, że Imperium Brytyjskie przystępuje do tego zjednoczenia pokojowego z wszystkimi nieprzebranymi bogactwami. A to że perska nazwa „Kohinoor" znaczy „Góra światła", również dało powód do prognoz optymistycznych...

O ogromnej doniosłości tego wskrzeszenia Wielkiej Ententy z współudziałem ministrów wojny i przywódców sztabów generalnych świat już jest poinformowany. Ze stanowiska Czechosłowacji podkreśla się atoli szczególnie, że król angielski nie poprzestał na zaznaczeniu wspólności interesów z Francją i ogólnej tendencji pokojowej, lecz że idąc poniekąd za przykładem faszystowskich kierowników państw i przeciwstawiając im się równocześnie, wysunął też wspólność ideologii: wiarę w zasady demokracji i wolności indywidualnej. Niemniej ważnym było stwierdzenie, że to polityczne wyznanie wiary nakłada ciężką odpowiedzialność.

W tej deklaracji wyrażona była niedwuznacznie także solidarność z demokratyczną Czechosłowacją i obowiązek zaopiekowania się nią. Praga miała tedy wszelkie powody, by podzielać satysfakcję Paryża.

* * *

Z mniejszym znacznie zadowoleniem, a nawet z dużą podejrzliwością przywitano tu zjawienie się innego gołąbka pokojowego: wizytę adiutanta Hitlera, Wiedemanna, z ofertą pokojową u Halifaxa. Już wszystkie okoliczności towarzyszące temu niezwykłemu krokowi musiały budzić zaniepokojenie. W przeddzień wyjazdu pary królewskiej do Paryża Wiedemann za pośrednictwem pewnej pani doprasza się u Halifaxa, by go przyjął poufnie w prywatnym swym mieszkaniu. Dla czego to omijanie drogi oficjalnej? Wszak jest w Londynie poseł niemiecki v. Diercksen.

Proceder ten miał w sobie coś nie odpowiadającego mocarstwowej pozycji Niemiec. Możnaby zrozumieć, gdyby król Albanii uciekał się do protekcji „pewnej pani" w obawie, że odmówi się audiencji jego przedstawicielowi. Czyżby Hitler położenie Niemiec uważał już za tak zagrożone, że chwycił się tego środka problematycznego, by w ostatniej chwili przed uchwałami paryskimi zgłosić ze skruchą nawrócenie swe i poprosić pokornie o wznowienie rokowań porozumiewawczych? „Timeo Danaos et dona ferentes..."

Jeżeli użyto tego sposobu nie dającego się pogodzić z prestiżem, ale umożliwiającego przeszmuglowanie czegoś w rodzaju kontrabandy dyplomatycznej tuż tuż przed konferencjami paryskimi, to szło niezawodnie o nowy fortel. Można wszak zawojować Czechosłowację bez wojny, w najgłębszym pokoju, zmuszając ją do przyjęcia Henleina jako ministra nieodwołalnego. Pertinax zdradził w „Europe Nouvelle", że Londyn w ostatnich tygodniach już zasypywał Quai d'Orsay niemożliwymi wprost propozycjami w sprawie „ugody" z Sudetami, wymyślanymi godzącymi w suwerenność Czechosłowacji i pochodzącymi najwyraźniej z niemieckiej kuchni dyplo-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

94) Wszystko, cokolwiek o tej porze wędrowało do generała, musiało dziś poprzestać na załatwieniu przez rejestraturę, adiutantów czy — w najlepszym razie — przez naczelnika kancelarii. Jedynie telefon czynny był jak zwykle, mógł bowiem generała wezwać nagle książę Leopold lub N. D. A. Ale i to było mało prawdopodobne o tej porze dnia. W wyludnionych korytarzach panowała cisza.

W gabinecie generała Claussa siedziało w fotelu indywiduum o prezencji zgoła nieimponującej. Tęgawy jegomość z bokobrodami wyglądał na długoletniego stangreta z wielkopańskiego domu. Przypadkowy widz odniósłby wrażenie, że poczciwinę odumarł ukochany pan, zacny stangret przystroił się więc w znoszone ubranie po nieboszczyku, by zjawić się tutaj z żałobną miną i prośbą o nowe miejsce. Wszelako w rzeczywistości rzekomy stangret był sam wielkim panem, a przebrał się po to jedynie, by tym łatwiej ratować się przed czerwoną hołotą i przedostać do niedawnych nieprzyjaciół — Niemców. I patrzcie państwo: z wczorajszym przeciwnikiem rozmawia się dziś, jak z zaufanym przyjacielem. Bo różnice, istniejące między wojskowymi — zwłaszcza oficerami wyższego stopnia — wrogich do niedawna armij były dziecinną igraszką w porównaniu z morzem śmiertelnej nienawiści, jaka dzieliła i dzieli w Rosji panów i tak zwany lud prosty. Bo wygłodzone masy pragnęły dwu tylko rzeczy: chleba i pokoju — nic poza tym. Pragnienie to przenikało nieprzeliczone masy żołnierskie, robotników i chłopstwo w mundurach, większość zaś oficerów, rozsądnego mieszczaństwa i młodzieży akademickiej rozumiało i podzielała poglądy ludu. Nie rozumieli ich jedynie posiadacze wielkich obszarów ziemskich, fabrykanci, parlamentarzyści z pod znaku „czarnej sotni", oraz ludzie, którzy zrośli się duchowo z dawnym ustrojem. Ci jedynie nie mogli pogodzić się z faktem, że panowaniu ich nadszedł nieodwołalnie kres. Wierzyli święcie, że ich czasy jeszcze wrócą, że jeszcze chwila, a nastąpi powrotna odmiana dziejowa. Zbrodnicza rewolucja, rozpętana przez zgraję bez czci i wiary, zgładzi się własnymi rękoma. Lenin jest jej aktem ostatnim; w aktach poprzednich występowali kolejno Witte, Hapon, Miliukow, Kierenskij. W chwili obecnej odgrywa się scena ostatnia aktu 5-tego. Po niej zapadnie kurtyna, za kulisami odbędzie się rozrachunek z aktorami, po czym można — ewentualnie z łaskawą pomocą Niemców — rozpocząć nowe widowisko.

Generał Schulprobst był typowym przedstawicielem owego ziemiaństwa nadbałtyckiego, które po wybuchu rewolucji uważało junkrów pomorskich za wzór wszelakich cnót i zwiastunów nowego porządku. Siedział teraz ze splecionymi na wydatnym brzuchu rękoma, przyglądając się uważnie gospodarzowi. Chytre, zapłynięte tłuszczem oczęta Rosjanina obiegały w podziwie olbrzymią postać Wilhelma Claussa, zatrzymując się dłużej na wspaniale sklepionej czaszce niezwyciężonego generała, który nie popełnił był dotąd ani jednego błędu, nie zaakceptował ani jednego projektu, opartego na fantazji i mrzonkach. Tak oceniali go przeciwnicy z rosyjskiego obozu, jakkolwiek zdaniem większości generałów rosyjskich wielki książę Mikołaj Mikołajewicz oraz jego szef sztabu, Aleksiejew, przewyższali Niemców pod względem uzdolnień strategicznych. Na ustalone te poglądy nie miały wpływu nawet gorzkie fakty w postaci milionów żołnierzy rosyjskich w brązowych płaszczach, którzy pokotem kładli się na rozległych równinach Europy Wschodniej, składając hojną daninę krwi w wyniku genialnych koncepcyj strategicznych swych wodzów. I oto teraz pewna tajemnicza a wysoko postawiona osobistość (jak to niekiedy dyskretnie mówi się w pamiętnikach byłych dygnitarzy) skierowała byłego generała Schulprobsta do głowy i mózgu armii niemieckiej, to znaczy do Wilhelma Claussa. Propozycja była w swej prostocie wręcz porywająca: Niemcy mają zerwać układ pokojowy, zawarty z bolszewikami, i pchnąć swe niezwyciężone zastępy na Pe-

matycznej. Z tego właśnie powodu, obawiając się łatwowierności czy germanofilstwa Anglików, Daladier tuż przed wizytą pary królewskiej ustalił listownie z Chamberlainem program polityczny tej wizyty. Rewelacjom Wiedemanna zasunięto tedy górny rygiel w Paryżu.

Słówko jeszcze o tej tajemniczej „pewnej pani". Niedługo udało się utrzymać jej incognito. A przypadek zdarzył, że właśnie tu w Pradze doskonale ją znają. Jest to Stefania księżna Hohenlohe - Schillingsfürst. Tytuł piękny. Zdawałoby się, że to arystokratka niemiecka; nic dziwnego zatem, że interweniowała w sprawie Hitlera. Na biurku jej w Mayfair ustawiona jest fotografia Hitlera z dedykacją: „Meiner lieben Prinzessin". A obecnie wyjeżdża na lato do zamku Leopoldskron obok Salzburga, który odebrano Reinhardtowi. Z tym wszystkim ta pewna pani ma antecedencje, odbiegające od nazizmu. Jest ona córką wiedeńskiego bankiera Richtera, pochodzącego z Budapesztu, gdzie i ona długo zamieszkiwała. W tych czasach austriackich przyjeżdżała też często do Pragi. Tutejsze przyjaciółki jej znały ją jako pannę Steffi Richter i wiedziały, że jest węgierską Żydówką.

* * *

Decydująca walka o statut narodowościowy jeszcze się nie zaczęła. Tymczasem jednak sprawa sudecka weszła w nowe zupełnie stadium: przed ewolucją polityczną rozpoczęła się ewolucja gospodarcza i to w sensie wcale nie odpowiadającym życzeniom i interesom stronnictwa henleinowskiego. Wyprzedzając nastanie samorządu w duchu nazistowskim wielki przemysł żydowski, na którym opiera się w znacznej mierze bogactwo kraju sudeckiego, urządza exodus generalny sprzedając przedsiębiorstwa swe kapitałowi czeskiemu, lub przenosząc je na obszary czeskie i morawskie.

Wielką sensację w sferach gospodarczych nawet poza granicami CSR. wywołała transakcja między domem bankowym Petschek et Co, a Zivnostenska Banka. Bracia Petschek, Rotszyldowie czescy, sprzedali swe kopalnie węgla na Sudetach za cenę 180 milionów kc. wymienionemu bankowi, który musiał zorganizować osobne konsorcjum złożone z 8 pierwszorzędnych instytucyj finansowych, by móc uskutecznić tę największą dotychczas w CSR. transakcję. Ze stanowiska czeskosłowackiego przesunięcie to ma różne strony dodatnie. Dowodzi przede wszystkim, że świat finansowy pomimo okresu walk i naporu, przez jaki przechodzi CSR. ma zaufanie do jej pozycji gospodarczej, jeżeli firma Petscheka, wydaje z rąk kopalnie złotonośne, akceptuje korony czeskie w takiej wysokości. Równocześnie zaś wchodzi tu w rachubę rozszerzenie się sfery wpływów kapitału czeskiego na Sudetach, gdyż dom Petscheków z dawien dawna prowadził przedsiębiorstwo to jako niemieckie. W kołach henleinowskich powstał naturalnie popłoch; obawiano się, że urzędnicy i robotnicy niemieccy zostaną zastąpieni Czechami. Nowe konsorcjum dało pewne gwarancje, że interesy ludności niemieckiej nie ucierpią.

Ustępstwo to nie powstrzyma jednak procesu postępującej czechizacji a równocześnie zubożenia Sudetów na skutek dobrowolnej emigracji przemysłowców żydowskich. Obok wielu innych translokacji zanotowano w ostatnim czasie przeniesienie się tak wielkich przedsiębiorstw jak fabryk tekstylnych Franz Katz A. G. i F. R. Loevy do wnętrza Czech. Szereg towarzystw akcyjnych przeniósł na razie dyrekcje swe do Pragi lub do Berna. „Börsencourier" stwierdza, że skutkiem tych zmian zmniejsza się ilość ludzi o znacznych dochodach. Stwierdzono i inny objaw wielce dla Sudetów niekorzystny: kasy oszczędności przenoszą kapitały swe do Pragi. To znowu pociąga za sobą zmniejszanie się funduszów obrotowych banków sudeckich.

Oto dotychczasowe skutki „powodzenia" polityki henleinowskiej dla Niemców sudeckich.

WID.

W Anglii obowiązuje prawo azylu

Oświadczenie ministra Samuela Hoare

Londyn, 26. 7. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin poseł Riley zainterpelował ministra spraw wewnętrznych, czy wydał on instrukcje, by każdy uchodźca, który przybywa do portu angielskiego i może udowodnić, że opuścił on miejsce swego zamieszkania z powodu prześladowań politycznych lub religijnych, był wpuszczony na terytorium angielskie. W odpowiedzi na interpelację minister sir Samuel Hoare oświadczył, iż dąży on do tego, by tradycje gościnności Anglii były przestrzegane w odniesieniu do osób zmuszonych do opuszczenia swe go kraju z przyczyn politycznych, religijnych i rasowych — tak dalece, jak tylko jest to możliwe w obecnych warunkach społecznych. Minister pragnie wyjaśnić, że selekcja imigrantów musi być przeprowadzona bardzo starannie. Podania petentów są rozpatrywane zanim jeszcze przybywają oni do Anglii, dla uniknięcia ryzyka niewpuszczenia do kraju. Osobom pragnącym imigrować do Anglii nie wolno jednak omijać obowiązujących przepisów; muszą oni poddać się kontroli. Władze administracyjne, które zajmują się sprawami imigracji uchodźców, korzystają z współpracy organizacji pomocy uchodźcom.

Poseł Riley wyraża swe uznanie dla szlachetnych zasad, których wyrazem było oświadczenie ministra Hoare. Wierzy on, że minister spraw wewnętrznych będzie dbał, by nie naruszono prawa azylu.

Sir Samuel Hoare stwierdza, iż stoi on w ścisłym kontakcie z organizacją uchodźców i ustosunkowuje się przychylnie do poszczególnych spraw, jakie są mu przedstawione.

Nowe przepisy imigracyjne w Brazylii

Rio de Janeiro 26. 7. ŻAT. Z kół półoficjalnych donoszą, że nowe przepisy imigracyjne, które w tych dniach wejdą w życie, nie otworzą możliwości dla większej imigracji żydowskiej. Wyraża się jednak nadzieję, że bliscy krewni zamieszkałych w Brazylii osób oraz robotnicy rolni będą wpuszczani do kraju.

---

tersburg i Moskwę, by wprowadzić tam prowizoryczny rząd z jednym z wielkich książąt w charakterze regenta. By zaś nadać przedsięwzięciu pozory legalności, rozpowszechni się pogłoskę, że najukochańszy jedynak Mikołaja II, carewicz Aleksy, uszedł z życiem po rzezi w Jekatierynosłowiu i ukrył się do czasu, aż zwycięży dobra sprawa. Wtedy dopiero stanie przed swym wiernym ludem, by po dojściu do pełnoletności wstąpić na tron carów. Generał Schulprobst wiedział od dawna, że w chwilach podniecenia głos jego nabiera piskliwych tonów, co bynajmniej nie budzi szacunku w interlokutorze. Już z tego choćby względu zawsze trzymał się na wodzy. I choć może — kto wie? — od rezultatów jego misji zależne były losy Rosji i całego świata, Schulprobst przemawiał spokojnie, skandując wyrazy w swej twardej i śpiewnej niemczyźnie bałtyckiej. Niechże gospodarz zajmie pierwszy stanowisko w sprawie jego propozycji. Jeden moment wszakże musi generał Clauss uwzględnić z góry. Nie da się zaprzeczyć, że wobec całego świata cywilizowanego na sumieniu niemieckiej klasy panującej ciąży straszliwy grzech ona to bowiem wpuściła do Rosji Lenina wraz z jego łajdacką bandą. Waga osławionego, zaplombowanego wagonu wraz z jego złowrogim ładunkiem jest niczym w porównaniu z winą jaka spada na Niemcy — wyłącznie na Niemcy. Milinkow i Kiereńskij — to były niewinne początki. Pomysły wprowadzenia rządów demokratycznych w Rosji są również co prawda dowodem obłędu, ale był to raczej rodzaj nieszkodliwej manii. Naród, liczący sto dwadzieścia milionów ludności, pogrążony jest w ciemnocie i analfabetyzmie, a tu na raz sam się ma rządzić — gadanina adwokacka, jeśli nie, coś gorszego. Dopiero jednak Lenin ze swoją bandą, wszystkie te Sobelsohny, Apfelbaumy, Joffe i Bronsteiny, są stadem wilków, wypuszczonych na wolność, a tym samym — groźbą dla kulturalnego świata. Bandyci, rabusie, masowi mordercy, którzy nie wahają się zbroić Łotyszów i Chińczyków przeciwko spokojnym obywatelom rosyjskim. Generał Clauss sam wszakże miał okazję podczas pertraktacyj w Brześciu Litewskim poznać ich naszpikowane duchem Talmudu teorie, ich przebiegłe wywody ekonomiczne, ich demagogiczne szacherki i wykręty. Szkoda słów na uzasadnianie rzeczy tak jasnych i oczywistych! Generał Schulprobst był do niedawna szefem sztabu wspaniałej brygady strzeleckiej, stawiając w ciągu trzech lat czoła Niemcom w Kurlandii i Turkom na Kaukazie — ale w uczciwej, otwartej walce, jak na żołnierzy przystało. I wystarczyło niespełna trzech kwartałów podziemnej roboty żydowskiej, aby te bataliony wymknęły mu się z rąk, jak wymyka się między palcami drobny piasek z zaciśniętej garści. Słowem, wczoraj był szefem sztabu i wodzem, dziś — petentem u wczorajszego przeciwnika. Teraz mamy koniec marca — wedle starego stylu, oczywiście!, — do końca roku jest jeszcze tedy dziewięć miesięcy Niech bolszewicy mają możność prowadzenia jeszcze swojej szatańskiej roboty w ciągu tych trzech kwartałów, a każdy niemiecki generał przeżyje tę samą hańbę, którą przeżył był Schlulprobst. Niemcy przekonają się na własnej skórze, jakiego to wilka wywołali samochcąc z lasu. Ale to sprawa raczej uboczna. (Przebiegły Bałtyjczyk wiedział doskonale, że tą rzekomo uboczną sprawą trafił w najczulsze miejsce generała Claussa). Wróćmy do właściwego tematu. Nikt zatem, tylko Niemcy ponoszą odpowiedzialność za zaszczepienie pana Uljanowa i jego kompanów w postaci wrzodu na wycze̜rpanym ciele Rosji. Koalicja i Stany Zjednoczone mają dowody, że ten szaleńczy pomysł zrealizowany został przez sztabowców niemieckich — pana Mutiusa i pana Schieffenzahna. I kto jak kto, ale właśnie generał Wilhelm Clauss mógłby podjąć szczytną misję naprawienia tej historycznej krzywdy, by zapobiec zarazie, która wcześniej czy później rozleje się po krajach sąsiednich — po Polsce, Prusach, — by z kolei przeniknąć dalej, na Zachód.

(C. d. n.).

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Kim jest delegat angielski lord Walter Runciman?

Lord Walter Runciman, mediator brytyjski w Pradze, należy do gatunku polityków, którzy dochodzą do polityki poprzez życie gospodarcze. Jako syn jednego z największych właścicieli towarzystw okrętowych jest osobiście zainteresowany w sprawach żeglugi, dzięki którym rodzina jego doszła do wielkiego majątku. Z drugiej strony od dawna należy do parlamentu, a już przed 30 laty piastował tekę w jednym z gabinetów. Lord Runciman uchodzi za człowieka szerokich horyzontów. Politycznie był przez długie lata liberałem a w roku 1931 gdy Baldwin stworzył swój gabinet jedności narodowej, przeszedł do owej grupy narodowych liberałów, którzy weszli do rządu, delegując tam obecnego kanclerza skarbu sira Johna Simona. Obcy wszelkiemu dogmatowi uchodzi lord Runciman za polityka na der wytrawnego, zbliżonego do grupy Edena. Zna Niemcy i Czechy z własnego doświadczenia, a dla Niemiec współczesnych nie żywi zbytnich sympatii.

Tytuł lordowski otrzymał jego ojciec przed pięciu laty. Ojciec lorda Waltera był self mademanem w prawdziwym tego słowa znaczeniu. W 12-tym roku życia uciekł z domu i stał się marynarzem, zarabiając 3 szylingi tygodniowo. Tak zaczęła się kariera multimilionera i współwłaściciela linii okrętowej.

Lord Walter Runciman liczy lat 67. W roku 1899 wybrany został po raz pierwszy do Izby gmin. W roku 1907 został ministrem skarbu. Piastował już teki rolnictwa i handlu. Jest też prezydentem Izby żeglugi angielskiej, a w roku 1926 był przewodniczącym międzynarodowej konferencji dla żeglugi morskiej.

Henry Morgenthau, przyjaciel prez. Roosevelta we Francji

Alfred Lundberg, niezależny publicysta amerykański, wydał niedawno książkę p. t. „60 rodzin, które rządzą Ameryką". Do tej oligarchii należą najwybitniejsze „dynastie" multimilionerów amerykańskich. Popiera tę oligarchię 90 rodzin mniej bogatych, oraz 350 rodzin o dochodzie przeszło 100.000 dolarów rocznie. Henry Morgenthau figuruje w trzeciej kategorii plutokracji amerykańskiej.

Henry Morgenthau, amerykański minister skarbu, odgrywa dużą rolę w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych. Rodzina jego wyemigrowała zeszłego stulecia z Niemiec do Stanów Zjednoczonych. Jego dziadek miał fabrykę papierosów w Mannheim. Gdy Stany Zjednoczone wprowadziły w roku 1862 cło na obce papierosy i cygara, dziadek jego miał duże trudności, które zmusiły go do wyemigrowania do Ameryki. Ojciec jego studiował już w Ameryce i zaczął swą karierę jako adwokat. Majątku dorobił się na pośrednictwie parcel. W polityce wziął Henry Morgenthau senior udział jako gorący zwolennik prezydenta Wilsona, który mianował go ambasadorem amerykańskim w Turcji.

Henry Morgenthau junior urodził się w roku 1891 w Nowym Jorku. W młodym wieku zachorował ciężko na tyfus i musiał długo przebywać na wsi. Ży[illegible] ie wiejskie bardzo mu się podobało, dl tego nabył wiejską posiadłość nad brzegami Hudsonu niedaleko Nowego Jorku. Ta farma o powierzchni 600 hektarów uchodzi za farmę wzorową Stanów Zjednoczonych. W sąsiedztwie farmy Morgenthaua znajdowała się mała farma, którą nabył Franclin Roosevelt. Obaj mężowie poznali się już w Waszyngtonie. Podczas wojny był Roosevelt podsekretarzem stanu marynarki, a Morgenthau, który z powodu swej krótkowzroczności nie mógł służyć przy wojsku, pracował w jednym z departamentów ministerstwa marynarki. Gdy Roosevelt ubiegał się o stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork, ofiarował mu jego sąsiad, również członek partii demokratycznej, swą pomoc. W ten sposób zaczęła się przyjaźń między Rooseveltem a Morgenthauem. Gdy Roosevelt został prezydentem Stanów Zjednoczonych, powierzył swemu przyjacielowi sprawy kredytu dla farmerów. Gdy w kilka miesięcy później podał się do dymisji minister finansów, Roosevelt powołał na to stanowisko swego przyjaciela Morgenthaua. Stany Zjednoczone przechodziły wówczas ciężki kryzys walutowy. Zasługą Morgenthaua jest stabilizacja waluty amerykańskiej.

Obecnie przyjechał Morgenthau do Francji jako gość ministra gospodarki Patenotre, oraz ministra finansów Marchandeau'a. Przedstawicielom prasy, którzy byli bardzo ciekawi, z jakimi planami przyjechał amerykański minister finansów, oświadczył Morgenthau, że nie może udzielić żadnych informacji. Nie zaprzeczył jednak, że chodzi tu o stabilizację dolara, funta i franka. Zapytany w sprawie długów wojennych oświadczył Morgenthau, że poradził prezydentowi Rooseveltowi, by przyjąć wniosek węgierski, wedle którego dłużnicy Stanów Zjednoczonych mają płacić sam kapitał, odsetki zaś mają być skreślone. Jeśli uda się uregulować tę sprawę, olbrzymie finansowe i przemysłowe rezerwy amerykańskie zostaną otwarte tak dla Francji jak i dla Anglii. Nie wiążąc się więc politycznie, Stany Zjednoczone gospodarczo włączą się do systemu politycznego Anglii i Francji, polegającego na koordynacji sił demokracji zachodnich, by przeciwstawić się zaborczemu imperializmowi państw totalnych. Z tych więc względów wizyta paryska Morgenthaua ma niezmiernie doniosłe znaczenie polityczne.

(—si)

Dwa kongresy międzynarodowe w Paryżu

Kongres pokoju

W wielkiej sali Mutualite zebrało się onegdaj przeszło 1000 delegatów z rozmaitych stron świata na kongres, zwołany przez „Rassemblement Universal pour la Paix". Na porządku dziennym była głównie sprawa bombardowania miast otwartych oraz pomoc dla bezbronnej i skazanej na zupełną nędzę ludności cywilnej. Kongres otworzył przewodniczący organizacji lord Cecil dłuższym przemówieniem, w którym napiętnował barbarzyńskie i niezgodne z duchem międzynarodowego współżycia bombardowanie miast otwartych. Nawiązując do aforyzmu Clemenceau'a, że pokój jest o wiele trudniejszy niż wojna, oświadczył lord Cecil, że teraz nie wystarczą już same protesty, lecz należy tamę położyć systemowi gwałtu, praktykowanemu przez dyktatorów współczesnych.

Imieniem delegacji francuskiej zabrał głos b. minister Pierre Cot, który ostro piętnował „lacheté collective devant le crime national", brak odwagi, który doprowadził do tego, że 20 lat po wojnie światowej musi się znowu prowadzić walkę o kulturę.

W kongresie obok przedstawicieli robotniczych biorą też udział reprezentanci kościołów katolickiego, anglikańskiego i ewangelickiego. Podczas otwarcia wyświetlono film ilustrujący nam tragiczną niedolę bezbronnych ofiar cywilnych podczas bombardowania otwartych miast hiszpańskich przez lotników włoskich i niemieckich. Duże wrażenie wywarła też mowa profesora Li, który ze wzruszeniem mówił o tragedii narodu chińskiego.

Światowy kongres przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi

Prasa francuska dużo miejsca poświęca też drugiemu kongresowi międzynarodowemu tj. kongresowi przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi. Pierwszy dzień kongresu wypełniły przemówienia uczestników wielkiej wojny światowej i przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Wszyscy z napięciem oczekiwali mowy Bernarda Lecache'a, przewdoniczącego organizacji do walki z rasizmem i antysemityzmem. Mowa Lecache'a była namiętnym apelem do całego świata cywilizowanego, by przejść od słów do czynów. Należy zorganizować „samoobronę ludzi wolnych". Ta samoobrona nie ma być naśladownictwem barbarzyństwa apostołów rasizmu obłędnego, lecz koncentracją wszystkich sił, które świadome są dostojeństwa ludzkiego. Potępić należy nieinterwencję, która pozwala umierać sprawiedliwym, by nie przeszkadzać katom. Demokracja może wówczas istnieć tylko, jeśli stworzy kordon ochronny przeciwko zarazkom nienawiści.

Delegat austriacki opisał okrucieństwa zbirów w „oswobodzonym" Wiedniu. Mowa ta zawierająca szczegóły wołające o pomstę do nieba, wywarła głębokie wrażenie.

Drugi dzień wypełniły przemówienia delegotów całego świata. W imieniu Rumunii przemówili książę Calimaci i były ambasador rumuński w Waszyngtonie Davilla; delegat palestyński zwrócił uwagę, że zamachy terrorystów arabskich sprowokowane zostały przez tych samych ludzi, którzy mają na zwym sumieniu mordy kobiet i dzieci w Hiszpanii i Chinach. (K)

Przeciwko agitacji nazistycznej w Afryce połudn.-zachodniej

Capetown, 26. 7. (ŻAT) Agitacja nazistyczna w Afryce południowo-zachodniej budzi coraz większe zaniepokojenie w szerokich kołach społecznych i przykuwa uwagę prasy południowo-afrykańskiej.

Prasa domaga się wzmocnienia kontroli nad organizacjami niemieckimi i usunięcia z kraju agentów nazistycznych.

Na wielkim zgromadzeniu robotniczym w Johannesburgu pod przewodnictwem przywódcy Labour-Party W. B. Medaly powzięto uchwałę nawołującą rząd do ustawowego zakazania propagandy nazistycznej i ścigania hecy rasowej na drodze sądowej jak również do zamknięcia dostępu dla literatury nazistycznej szczególnie na obszarach dawnych kolonii niemieckich w Afryce.

—oo—

Akademia żałobna ku czci Claude Montefiore

Londyn, 26. 7. (ŻAT) Na specjalnym żałobnym posiedzeniu rady Anglo-Jewish Association uchwalono specjalną rezolucję dla prezesa Leonarda Montefiore z powodu zgonu ojca jego dra Claude Montefiore. Rezolucja zgłoszona przez p. Neville Laski pełna jest słów uznania dla owocnej działalności zmarłego Claude Montefiore.

RADJO

Środa, 27 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.15 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Dialog „Zwyczaje i grymasy zwierząt“ Wandy Jastrzębińskiej z Borowcem; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert ork. Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego: muzyka operetkowa; 16.45 „Dlaczego i jak wojska studiują historię“ odczyt wygł. mjr. dypl. Wł. Dziewanowski; 17 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Ogród angielski“ — felieton wygł. St. Wasylewski; 18.10 Arie operowe w wyk.: Stefana Romanowskiego (baryton), akomp. dyr. B. Wallek Walewski; 18.45 „Pan mandatariusz urzęduje“, II-gi fragment z „Zaklętego dworu“ Walerego Łozińskiego, czyta Tadeusz kondrat; 19 Recital wiolonczelowy Bronisława Nagujewskiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Wesoły ogród zoologiczny“ — koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego soliści wokalni i aktorzy, skecz ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Eugeniusz Pawłowski „Cienie od Tatr“ (Odcinek prozy do Katowic); 21.10 „Chopin a polska ziemia“, V-ta audycja „Apoteoza polskości“ w opr. Witolda Hulewicza; 21.50 Z Warszawy. Wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: audycja wymienna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Pięć wieków dawnej muzyki — wiek XVII. muzyka niemiecka (płyty); 22 Przegląd prasy 23 p. Kraków; 23.05 Pogad. aktualna w jęz. franc. 23.15 Płyty.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w języku nkraińskim; 14.10 Płyty; 14.25 Szkic literacki w języku ukraińskim; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka rozrywkowa; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka rolnicza; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Nowości“ z płyt; 23. p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Swaczyna w ogródku“ audycja dla dzieci; 15.35 Wesoły koncert dla dzieci; 15.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 „Podwieczorek przy głośniku“ (płyty); 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 „Ze świata pracy“ — felieton; 21.10 p. Kraków 22.05 Płyty; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; 17.15 Program arabski; 19 Program hebrajski: „Pieśni jemenickie“ — pogadanka J. Jeszojaachu; 19.20 Koncert muzyki hebrajskiej w wykonaniu E. Arona i chóru „Kol Zimra“, w programie melodie do słów Ch. Luzzatta, Jehudy, Halewiego i Bialika; 19.50 „Rozwój komunikacji“ pogadanka B. Bermana; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny; 20.30 Ttransmisja koncertu z „Hotelu Dawida“ w Jerozolimie, w progr. utwory Leoncavalla, Rimski-Korsakowa, Kreislera i in.; 20.50 Płyty; 21 Występ sopranistki, Eliszewy Szuman (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Solo na violi d'amore; 18.15 Dawne pieśni szkockie; LONDYN REG.: 18 Pieśni chóralne; 18.25 Muzyka lekka; RADIO PARIS: 18 Pieśni morskie; RYGA: 18.15 Łotewska muzyka popularna.

19 DROITWICH: Rozmaitości; 19.20 „Ekspress rytmów“ — audycja muzyczna; PRAGA II.: 19 Duety operetkowe; 19.30 Francuska muzyka baletowa; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka 19 Muzyka lekka; SOFIA: 19.15 „Madame Butterfly“ — opera Pucciniego; RYGA: 19.05 Koncert z plaży ryskiej; RADIO ROMANIA: 19.05 Koncert kwartetu bałałajkowego; SZTOKHOLM 18.30 „Lato w Szwecji“ — program rozrywkowy.

20 BRUKSELA FLAM.: 20 Radiokabaret; BRUKSELA: FRANC.: 20 Muzyka razrywkowa; 20.45 Koncert symfoniczny; DROITWICH: 20 Słuchowisko muzyczne; LODYN REG.: 20 Solo na harfie; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Teatr wyobraźni; TULUZA: 20.05 Wesoła audycja; 20.20 Radiorewia; OSLO: 20.15 Koncert wieczorny; LUBLANA: 20.30 Koncert symfoniczny; LYON: 20.30 Teatr wyobraźni; PARIS PTT.: 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy; STRASBURG: 20.45 Koncert symfoniczny; — PRAGA: 20.45 Koncert czeskiej ork. filharmonicznej.

21 RZYM: Koncert chóru; 21.40 Koncert symfoniczny; TULUZA: 21 Teatr Lustucru; 21.30 Muzyka lekka; MEDIOLAN: 21 Radioscenka 21.50 Recital skrzypcowy Leo Petroniego; LONDYN REG.: 21 Kabaret taneczny; 21.40 Koncert; — DROITWICH: 21.15 Koncert; KOPENHAGA: 21.30 Koncert; RADIO PARIS: 21.30 „Na paryskiej fali“ — muzyczny program rozrywkowy.

22 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; SOFIA: 22 Audycja dla wszystkich; SOTTENS: 22 Muzyka i poezje; PARIS PTT.: 22 „W przede dniu żniw“ — program rozrywkowy; HILVERSUM II.: 22.10 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.20 Melodie Jana Straussa w wyk. ork.; DROITWICH: 22.25 Koncert orkiestrowy; PRAGA: Kwartet smyczkowy Nr. 2 Novaka.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Rumby; 23.15 Wesoła audycja; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Lord Samuel o sytuacji w Palestynie

Zebranie sprawozdawcze Palestine Electric Corporation

Londyn, 26. 7. (ŻAT) Na XV zebraniu sprawozdawczym Palestine Elektric Corporation (Towarzystwo Ruttenberga) przewodniczący lord Samuel poruszył w swym przemówieniu sytuację w Palestynie.

Nie chcę omawiać spraw politycznych, oświadczył lord Samuel, pragnę tylko wyrazić najgłębsze ubolewanie z powodu poważnych i długotrwałych rozruchów w Palestynie i śmiem wierzyć, że wysiłki administracji oraz samoopanowanie ludności umożliwią przetrwanie tych ciężkich czasów.

W okresie sprawozdawczym zużycie prądu elektrycznego wzrosło o 14 pct. Wpływy wzrosły o 4,9 pct., mianowicie z 582.765 funtów w roku 1936 na 611.051 w roku 1937. Wkrótce będzie już uruchomiona nowa elektrownia w Tel-Awiwie. Ogólna suma dywidendy wynosi 259.806 funtów, która wypłacona będzie w wysokości 7½ pct.

Palestyna na imperialnej konferencji rolniczej w Glasgow

Londyn, 26. 7. (ŻAT) Na imperialnej konferencji rolniczej w Glasgow p. Rokeach wygłosił referat o ruchu spółdzielczym w Palestynie, omawiając szczególnie plantacje pomarańczowe i eksport owoców cytrusowych. Eksport pomarańczy zapoczątkowano w Palestynie już przed 60 laty, lecz szybki rozwój datuje się od roku 1923, zaś w roku 1937 eksport wyniósł 11½ miliona skrzynek. W ciągu najbliższych kilku lat eksport wzrosnąć ma do 25 milionów skrzynek. Na plantacjach zatrudnionych jest 200 tysięcy osób z czego czerpie utrzymanie 1.250.000 osób. Połowę eksportu kierują towarzystwa spółdzielcze. Arabowie, do których należy 40 pct. obszaru plantacji, nie mają spółdzielni. W roku 1937/38 spółdzielcze towarzystwa eksportowe liczyły 2.120 członków i eksportowały 5.794.481 skrzynek pomarańczy.

W awiacji francuskiej

Na polu awiacji odbywa się od dłuższego czasu wyścig szybkości, dystansu i nośności aparatów. Dużo wysiłków i jeszcze więcej pieniędzy poświęca na ten cel W. Brytania; z mniejszym rozgłosem pracuje Francja nad udoskonaleniem swego lotnictwa. Ostatni rekord, którym kilka tygodni temu w locie długodystansowym z dużym obciążeniem i na dużej wysokości osiągnął pilot francuski, kom. Rossi, świadczy o wysokim stopniu doskonałości nowych aparatów francuskich.

Lot kom. Rossi polegał na przebyciu 5.000 km. z obciążeniem 1.000 kg. bez lądowania Lot odbył się na trasie Istres — Cazaux (500 km.) z pięciokrotnym powtórzeniem przelotu tam i z powrotem dla osiągnięcia wymaganych 5.000 km. Aparat Amiot 370 (model pocztowy), pochodny bombardowca Amiot 340, jest monoplanem o rozpiętości skrzydeł 24 mtr. i długości 14 mtr., metalowy w całości. Dwa motory Hispano seryjne, 940 CV, rozwijały szybkość maximum 422 km/g. Szybkość średnia przelotów wynosiła 400 km/g.

Przy obciążeniu wagi 1000 kg. aparat kom. Rossi dokonał przelotu, pokonywując dystans 5.000 km. w ciągu 12 godzin 27 minut, czyli z przeciętną szybkością 400 km. Osobliwością lotu było to, iż odbywał się on w całości na wysokości 5.000 mtr., tak, iż w ciągu całego przelotu pilot i mechanik posługiwali się maskami i aparatami tlenowymi. Zapas tlenu zabrany na pokład wystarczył na cały czas przelotu. Dwunastogodzinny lot na wysokości 5 000 mtr z użyciem nieprzerwanym masek tlenowych jest rekordem. Doskonałe funkcjonowanie aparatów tlenowych i masek przy nieprzerwanym ich użyciu w ciągu 12 godzin ma, jak podkreślają fachowcy, duże znaczenie, gdyż w okresie wojny przeloty na dalsze dystanse będą musiały się odbywać ze względu na bezpieczeństwo na takich wysokościach, które wymagają stosowania masek tlenowych dla załogi.

Aparat Amiot 370 jest pochodnym aparatu wojskowego Amiot 340, który może unieść 1.000 kg. bomb na dystansie 2.500 km. z szybkością 500 km/g. i wrócić bez odnowienia zapasu benzyny do swej bazy wyjściowej.

Obecnie aparat pocztowy Amiot 370 będzie zaopatrzony w nowe motory Hispano a 1.200 CV, które pozwolą osiągnąć szybkość 540 km/g.

Włączając obecny rekord kom. Rossi, wykazuje się Francja posiadaniem 8 międzynarodowych rekordów lotniczych, wówczas gdy Italia ma ich 6, Z. S. R. R. — 6, Niemcy — 4, Japonia — 2, Anglia — 1.

Zwycięski pilot, kom. Rossi, jest jednym z najmłodszych francuskich pilotów wojskowych który zdążył od 1929 r. osiągnąć 6 lotów rekordowych, z czego przedostatni w 1937 r. był wyścigiem szybkości na dystansie 2.000 km.

Francuska awiacja cywilna nie ustępuje żadnej innej pod względem doskonałości. Na liniach zamorskich Air-France: Paryż — Natal, Paryż — Buenos Aires, Paryż — Londyn komunikacja nie pozostawia nic do życzenia pod względem wygody, komfortu bezpieczeństwa. Nowe zaś typy samolotów Amiot, wprowadzone na mającej być niedługo uruchomionej trasie Paryż — Afryka Północna, zapewnią większą niż dotąd szybkość przelotu.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Uchwały Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska z udziałem komitetów centralnych wszystkich ugrupowań syjonistycznych, celem, naradzenia się nad zajęciem stanowiska wobec ostatnich wypadków w Palestynie. Narady plenarne poprzedziły narady rezydium Reprezentacji. Stanowisko Reprezentacji zostało uzgodnione. Po wstępnym przedstawieniu sytuacji przez prezesa dr. Schwarzbarta wygłosił n. t. znajdujący się na porządku dziennym referat członek Reprezentacji Mgr. K. Goldfarb. W dyskusji zabrali głos pp. Mgr. Salpeter, Biegeleisen, dr Bulwa, Lieber, Welner, Scheinman, mgr. Goldfarb, dr Schwarzbart, po czym jednomyślne powzięte zostały następujące uchwały:

1. Reprezentacja Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny wyraża swe niezachwiane przekonanie, że praca i obrona pozycji żydowskich odbywać się może tylko w zgodzie ze wskazaniami moralnymi i duchowymi żydostwa i zgodnie ze wskazówkami i poleceniami legalnych instancyj całego Jiszuwu. Instancją tą wyłącznie upoważnioną do decydowania o środkach walki Jiszuwu jest Waad Leumi. Skoro zaś Waad Leumi po rozważeniu całego obrazu sytuacji wydał zarządzenie ścisłego przestrzegania zasad hawlagi jako formy defensywnej obrony pozycyj żydowskich, skoro Waad Leumi wydał rozkaz wytrwania w tej hawladze mimo wzmocnionego teroru arabskiego i prowokacyj arabskich, przeto nakaz ten winien być bezwzględnie wiążącym dla całego Jiszuwu. Ktokolwiek wyłamuje się z pod tego nakazu i przerywa front żydowski w tak ciężkiej i odpowiedzialnej chwili, nakazującej rozwagę i samoopanowanie, ten popełnia czyn nieodpowiedzialny, szkodliwy dla Jiszuwu i wnoszący chaos do sytuacji wymagającej od każdego podporządkowania się i zjednoczenia sił
2. Reprezentacja popiera z całej siły wysiłki Egzekutywy zmierzające do wzmocnienia pozycji obronnej Jiszuwu i domoga się od rządu mandatowego, by czym rychlej bez uszczerbku dla spraw żydowskich zaniechał dotychczasowego systemu wahań i zapewnił Jiszuwowi w całej pełni środki skutecznej obrony jego pozycyj a to przedewszystkiem przez powiększenie sił uzbrojonej samoobrony żydowskiej jakoteż przez energiczną postawę samej władzy mandatowej.
3. Reprezentacja przyłącza się solidarnie do całej opinii organizacji sjonistycznej, patrzącej z podziwem na bohaterską obronną walkę Jiszuwu i jego młodzieży i przyrzeka ze swej strony dołożyć wszelkich starań, ażeby w zakresie jej działania wzmogło się potężnie zebranie środków, mających na celu pomoc dla Jiszuwu, jego siły obronnej i dalszej wytrwałej i nieustępliwej pracy konstruktywnej. Reprezentacja oddaje cześć i hołd ofiarom poległym w obronie żydowskiej Palestyny i wyraża swą szczególną radość z tego, iż mimo tej ciękiej walki rozbudowują się ciągle pozycje żydowskie w kraju i nieustępliwie powstają nowe.
4. Reprezentacja wyraża Waad Leumi pełne uznanie za jego rozważne i męskie stanowisko w obecne j sytuacji, a egzekutywie Światowej Organizacji Syjonistycznej wyraża pełne zaufanie i przyrzeka jej poparcie w ciężkiej walce politycznej

Z teatru, literatury i sztuki

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś i codziennie, bez względu na pogodę, powtórzenie pełnej humoru, śpiewu i komicznych sytuacji komedii „Di prowincer Kale" z ulubioną artystką Dżenią Lowicz i H. Lewinem w rolach głównych przy współudziale całego zespołu. W piątek ostatnia przed wyjazdem premiera „Serke fun Baranowicz" W poniedziałek 1 sierpnia wielkie pożegnalne przedstawienie.

— PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW TEATRALNEGO. Dziś 8 wiecz. Stolarska 9 plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8. wiecz. „Cieszmy się życiem".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Środa godz. 8.45 wiecz.: „Di prowincer kałe"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Córka Szanghaju" (Anna May Wong i Ch. Bickford).

ADRIA: „Tango zakochanych" (Robert Montgomery) i „Koniec pani Cheyney" (Joan Crawford).

ATLANTIC: „Burłak z nad Wołgi" (Pierre Blanchaire Inkiszynow i Vera Korene) i „Moja maleńka" (Gusti Huber, Hans Moser).

LOPP: „Dzień na wyścigach" i „Anonimowy kochanek".

PROMIEŃ: „Prawda zwycięża" i „Czarownica z Salem".

STELLA: Książątko (E. Bodo).

SZTUKA: „Nancy Steele zginęła" (W. Mac Laglen i G. Lorre).

UCIECHA: Symfonia młodości (Dick Povell), Strzał o północy (Ann Dvorak).

WANDA: „Dla kobiety" (Burza nad Irlandią) (Myrna Loy i Clark Gable).

Memoriał Zarządu Miejskiego w Krakowie w sprawie ordynacji wyborczej

Jakie wyjaśnienie uzyskali radni żydowscy w Zarządzie miejsk. Krakowa?

KRAKÓW, 27 lipca.

W związku z ogłoszeniem treści memoriału Zarządu Miejskiego w Krakowie w sprawie projektu ordynacji wyborczej do samorządu wielkich miast w piśmie „Hajnt" w Warszawie przedrukowanym w „Nowym Dzienniku", który wywołał wielkie oburzenie i zaniepokojenie ludności żydowskiej w Krakowie, udała się wczoraj delegacja obu klubów żydowskich w Radzie Miejskiej w osobach pp. radnych dra Zimmermanna i inż. Taubmana do prezydium Zarządu Miejskiego i zażądała wyjaśnienia w sprawie powyższego memoriału.

Urzędujący wiceprezydent miasta p. dr. Klimecki przyjął delegację w obecności dyrektora Wydziału, Duszy i zapewnił delegatów, że ani Zarząd miejski, ani prezydium tego memoriału o treści podanej w tych pismach, a mającej na celu ścieśnienie i ograniczenie reprezentacji żydowskiej w radach miejskich możliwie do minimum, — nie wysyłał ani do Związku Miast, ani też do kół sejmowych i że o treści rzekomej takiego memoriału dowiedziały się odpowiedzialne czynniki dopiero z gazet.

Poza tym wyjaśnił p. wiceprezydent, że prezydium miasta otrzymało swego czasu projekt nowej ordynacji wyborczej dla większych miast od Związku Miast w Warszawie do przestudiowania i wypowiedzenia swoich uwag, wobec czego na posiedzeniu prezydium Zarządu, Wydziału Prawnego i kilku zaproszonych fachowych prawników (dra Kumanieckiego, dra Czuchajowskiego i innych) omawiano tenże projekt, zaś rezultat tej dyskusji opracował we formie memoriału p. prof. dr Wachcholz.

Tenże memoriał wysłany został swego czasu jako opinia prezydium Zarządu do Związku Miast i nikt z prezydium ani spoza prezydium nie było upoważniony przedkładać komukolwiek inne jakieś wnioski lub żądania wzgl. wyrażać opinię imieniem Zarządu lub prezydium tegoż. Wysłany memoriał został przedłożony do wglądu delegacji klubów żydowskich, która stwierdziła, że w tym memoriale są tylko uwagi formalne co do luk i niejasności samej ustawy, nie ma jednak ani słowa o możliwościach ograniczenia praw Żydów i o zmianach projektu ustawy w tym kierunku.

Delegacja radnych żydowskich przyjęła powyższe wyjaśnienie do wiadomości, ze względu jednak na możliwość, iż taki memoriał mógł zostać wysłany bez wiedzy prezydium Zarządu, przez nieuprawnioną osobę spośród osób, pełniących pewne funkcje w Gminie, zażądała delegacja od prezydium przeprowadzenia ścisłych dochodzeń celem ustalenia autora tego memoriału i pociągnięcia go do surowej odpowiedzialności. Żądanie to ma być przedłożone p. prezydentowi miasta, bawiącemu obecnie na urlopie.

W związku z tą nową ustawą wyborczą wyraziła również delegacja żydowska życzenie, aby przed zawnioskowaniem przez Zarząd Miejski do Województwa okręgów wyborczych w Krakowie dla przeprowadzić się mających w zimie wyborów do Rady Miejskiej, była dana możność klubom żydowskim wypowiedzenia swoich życzeń i wniosków co do projektowanych okręgów wyborczych.

Ameryka odkryta w XIV wieku przez Skandynawów?

Uczeni amerykańscy po dokładnym zbadaniu napisów skandynawskich na kamieniu runicznym, odnalezionym w Ameryce Północnej, doszli do rewelacyjnego wniosku, iż Amerykę odkryli Skandynawowie jeszcze na 100 lat przed Kolumbem. Hipoteza ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie i niezawodnie uczeni skandynawscy zajmą się szczegółowym zbadaniem kamienia, by sprawdzić przypuszczenie kolegów amerykańskich.

Kamień runiczny, który stanowi przedmiot badań, znany jest ogólnie pod nazwą „Kamienia Kensingtonu". Znaleziono go w r. 1898 pod korzeniami starego drzewa w Douglas Country Minnesota (USA). Jest on płaski, prostokątny i posiada napisy zarówno na powierzchni jak i po bokach. Treść napisu jest następująca. „Ośmiu Gotów i 22 Wikingów w czasie podróży badawczej w Wineland (wschodnie wybrzeże Ameryki) na zachód. Rozbiliśmy obóz w odległości jednego dnia drogi od tego kamienia. Następnie udaliśmy się na połów ryb na cały dzień. Kiedy wróciliśmy, znaleźliśmy skrwawione zwłoki dziesięciu naszych ludzi. Święta Mario chroń nas od złego. Musimy zatroszczyć się o dziesięciu ludzi, których zostawiliśmy na statku, w odległości 14 dni drogi od tej wyspy. A. D. 1362".

Na pierwszy rzut oka napis nie budził wielkiego zaufania. Pewien uczony szwedzki orzekł, że jest to falsyfikat, gdyż zarówno znaki runiczne, jak styl i język odbiegają bardzo od napisów oryginalnych z czasów Wikingów i średniowiecza. Opinia innych ekspertów nie była tak zdecydowana. Twierdzą oni, że wprawdzie język wykazuje pewne niespotykane dotąd cechy, z drugiej jednak strony współczesny rytownik popełniłby pewne niedokładności, jak użycie znaków z różnych alfabetów runicznych lub też zastosowałby sztucznie wyrażenia dawne Zdaniem uczony nie ma wyraźnych danych na to, że kamień ten nie pochodzi z XIV w. i napisy stanowią pewną odmianę znaków runicznych z tego okresu.

Czy można powiązać ten napis z jakimiś znanymi faktami historycznymi z okresu 130 lat przed Kolumbem? To, że Wikingowie znali „Wineland" wynika z opisów Erikssona. Nieznany jest natomiast fakt, iż Skandynawowie dotarli w wiekach średnich do wybrzeży Ameryki. Badacz norwesko-amerykański, prof. H. R. Holand, który sądzi, iż „Kensington" jest oryginalny, wydał niedawno książkę na temat sensacyjnej hipotezy odkrycia Ameryki jeszcze w XIII wieku i przytacza w swej pracy szereg faktów historycznych, które mogą mieć związek z historią kamienia. Prof. Holand wspomina m. in. o istnieniu w swoim czasie kolonii skandynawskiej na Grenlandii, o możliwym kontakcie Grenlandczyków z Ameryką, ponadto zaś przypomina, że broń średniowieczną, przypuszczalnie pochodzenia skandynawskiego, odnaleziono w tej samej okolicy, gdzie odkryto kamień Kensington. (x)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Lekki spadek cen

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w czerwcu r. b. obliczony przez Główny Urząd Statystyczny wyniósł 56,8 wobec 56,9 w maju r. b. 57,2 w kwietniu r.b. 56,9 w marcu r. b.oraz 60,3 w czerwcu r. b. (podstawa — 1928 = 100). Jak widać więc ogólny wskaźnik cen hurtowych — po chwilowej zwyżce w kwietniu r. b. — wykazuje dalszy, chociaż powolny, spadek.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych w czerwcu r. b. (podstawa — 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik z maja r. b., druga zaś — z czerwca r. ub.):

żywność i używki 56,0 (55.8 59.5), nabywane przez spożywców 60,4 (60,4—62,4);

artykuły rolne krajowe 51,7 (51,5—55,5), sprzedawane przez rolników 46,3 (45,9—51,9), w tym ziemiopłody 50,6 (50,4—61,.);

artykuły przemysłowe 57,5 (57,9—61,1), surowce 55,1 (56,0—63,6), półfabrykaty 57,1 (57,4—59,4), wyroby gotowe 59,7 (59,9—60,9), w tym dla konsumcji 56,7 (56,9—58,3);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,3 (56,8 —61,2), uzależnione od zagranicy 40,2 (40,2—55,3) skartelizowane 77,9 (78,0—75,6);

materiały budowlane 55,1 (55,2—53,9);

artykuły przemysłowe nabywane przez rolników 65,1 (65,2—66,1).

Jak widać z powyższych liczb szczegółowych, w czerwcu r. b. w porównaniu z czerwcem r. ub. wyraźnie spadły ceny przede wszystkim ziemiopłodów, a następnie surowców uzależnionych od zagranicy. Wzrosły ceny artykułów skartelizowanych oraz materiałów budowlanych.

Odpływ złota z Japonii

Poważne pogorszenie się sytuacji handlu zagranicznego w Japonii, będące następstwem wzmożonych wydatków na wojnę w Chinach oraz przebudowa całej gospodarki na stopę wojenną, skłoniło rząd japoński jak już pokrótce donieśliśmy do podjęcia złota z Banku Japonii na kwotę 300 miln. yen. Złoto to przeznaczone jest na zapłatę za import towarów zagranicznych, głównie surowców, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Należy przypomnieć, że w lipcu r. ub. waluta japońska, faktycznie oddawna już zdeprecjonowana, została zdewaluowana i formalnie, a mianowicie z 1,33 yen za 1 gram złota do 3,50 yen za 1 gram złota. W związku z tą formalną dewaluacją, ponownie przeliczony został po nowym kursie zapas złota Banku Japonii. Wynosił on przed dewaluacją 524 miln. yen dawnego parytetu. Wyniosło to po przeliczeniu 1.378 miln. yen nowych. Znaczną część tego „zysku książkowego“ przejął wówczas na wypłaty zagraniczne skarb. pozostawiając Bankowi zapas złota wartości 800 miln. yen nowych.

Do ostatnich czasów zapłata za import, niepokryty eksportem, następowała z wspomnianych wyżej skarbowych zapasów złota, względnie z nowej produkcji japońskiej, ostatnio dość znacznej. Omawiane podjęcie przez rząd 300 miln. yen w Banku Japonii i pozostawienie temu ostatniemu zapasu złota w wysokości tylko 500 miln. yen zdewaluowanych, zdaje się wskazywać na fakt, że rezerwy skarbowe zostały już wyczerpane. Tak więc intensywny odpływ złota z Japonii jest również jednym ze skutków wojny w Chinach.

Niepomyślna sytuacja w przemyśle garbarskim

Sytuacja w dziale skór twardych podeszwowych w czerwcu br. kształtowała się nadal bardzo niepomyślnie, gdyż garbarze dotychczas jeszcze odczuwają skutki strat, poniesionych przy jesiennych zakupach skór surowych, w związku z późniejszą zniżką cen tego artykułu.

Ceny surowca na rynkach międzynarodowych — miały w pierwszej połowie czerwca tendencję zniżkową, pod koniec miesiąca jednak sytuacja ta uległa zmianie, zwłaszcza jeśli chodzi o skóry zamorskie (argentyńskie, kolumbijskie, urugwajskie itd.) Ceny skór europejskich utrzymały się na niezmienionym poziomie cen z połowy czerwca, przy tendencji mocnej.

Przy podziale kontyngentów skór surowych — dokonywanym w okresie sprawozdawczym dał się odczuć silny popyt na skóry czeskie, holenderskie i belgijskie. Zamknięcie przywozu skór surowych z b. Austrii wywołało zwiększenie importu tego surowca z Czechosłowacji.

Ceny skór gotowych utrzymywały się na niezmienionym poziomie z maja, natomiast dalszemu pogorszeniu uległy warunki płatności, a w szczególności terminy otwartego kredytu i wekslowe. Utrzymująca się od przeszło roku silna depresja w przemyśle garbarskim wywołała w czerwcu br. dalsze załamanie się dwóch poważnych fabryk garbarskich na prowincji, które musiały oddać się pod nadzór sądowy.

Na rynku surowcowym w dziale skór miękkich wierzchnich sytuacja kształtowała się niejednolicie. Odczuwano duży brak ssaków ciężkich przy jednoczesnym nadmiarze surowca cielęcego. Ceny lekkich ssaków, które od kilku miesięcy wykazywały tendencję zniżkową, ostatnio uległy pewnej poprawie.

Eksport skór wyprawianych w czerwcu br., — zmniejszył się w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. r. o 10 proc. na skutek mniejszego zainteresowania się tym artykułem przez rynek amerykański.

Zwolnienie od podatku od lokali

Okólnikiem L. D. V. 8140/38 Min. Skarbu wyjaśniło sprawy zwolnienia od podatku od lokali zgodnie z art. 2 punktem 3 dekretu Prezydenta R. P. o podatku od lokali.

Zgodnie z powyższym przepisem wolne są od tego podatku lokale lub ich części, zajęte przez zakłady przemysłowe (część II lit. C taryfy, stanowiąca załącznik do art, 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

Ponieważ powyższe zwolnienie ma charakter rzeczowy, min. skarbu wyjaśniło, że dotyczy ono również przypadku, gdy lokale (część lokalu) zajęte są przez zakłady przemysłowe, prowadzone nie przez osoby obowiązane do opłacania podatku (właściciele lokalu, głównego lokatora), lecz przez inne osoby (podnajemcę, członków rodziny, głównego lokatora itd.).

Nowe rzemiosła

Min. przemysłu i handlu wyjaśniło, że samoistne przedsiębiorstwa krycia dachów płytami eternitowymi i azbestowo-cementowymi należy uważać za zakłady rzemieślnicze. Krycie zaś dachów papą i blachą może być dokonywane zarówno przez osoby posiadające karty rzemieślnicze na blacharstwo, jak i na dekarstwo. Natomiast wykonywanie robót z blachy, mających na celu zabezpieczenie budynków przed wpływami atmosferycznymi, jak naprz. wykonywanie rynien itd. oraz ich konserwacja, stanowią podstawową część rzemiosła blacharskiego.

Premie dla krajowej wytwórczości win winogronowych

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych opracowywany jest projekt premiowania krajowej wytwórczości win winogronowych. Ze względu na to, iż zbiór winogron tylko w części nadaje się na spożycie w postaci surowej, zachodzi konieczność przerabiania pozostałych ilości winogron na wina.

Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa stadaryzacji winogron, które to prace podejmuje referat standaryzacyjny Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

Komisja pracy chałupniczej rozpoczęła działalność

W tych dniach odbyło się inauguracyjne posiedzenie podkomisji pracy chałupniczej przy międzyministerialnej komisji do spraw przemysłu ludowego i domowego.

Na pierwszym posiedzeniu przedyskutowano szczegółowo zadania i cele komisji. Na plan główny swych prac podkomisja wysunęła przede wszystkim zajęcie się tymi ośrodkami, na terenie których położenie chałupnictwa przedstawia się najgorzej. Prace prowadzone mają być nie w kierunku niesienia pomocy doraźnej, którą przewiduje się w wyjątkowych jedynie wypadkach i w bardzo szczupłym zakresie, lecz pod kątem widzenia trwałego polepszenia bytu chałupników. W związku z tym podkomisja podejmować będzie prace w kierunku organizowania wytworów pracy chałupniczej oraz organizowania zespołów wytwórców.

Poniżej ćwierć miliona bezrobotnych w Polsce

Zjawisko spadku liczby bezrobotnych w kraju, datujące się pół roku z górą, trwa w dalszym ciągu. Na dzień 15 lipca br. wojewódzkie biura Funduszu Pracy zarejestrowały na terenie całej Polski ogółem 247.239 osób pozbawionych pracy, a zatem na przestrzeni jednego tylko miesiąca, od 15 czerwca do 15 lipca br., stan bezrobocia zmniejszył się o 32.558 osób.

Zauważyć przy tym należy, że w analogicznym okresie roku ubiegłego liczba bezrobotnych w Polsce była znacznie wyższa, wynosiła bowiem 290,578 osób.

Międzynarodowy kongres wykształcenia kupieckiego

W Berlinie 25 bm. otwarty został międzynarodowy kongres dla szerzenia wykształcenia kupieckiego. Obradom przewodniczy przemysłowiec czechosłowacki dr J. Bata. W kongresie bierze udział 64 delegatów, przeważnie profesorów wyższych szkół handlowych. Kongresy te odbywają się co roku. Ostatni miał miejsce w Atenach w roku ubiegłym. Następny odbędzie się w Stockholmie w 1939 r.

Odpływ złota do Ameryki

W ostatnich dniach wysłano z Meksyku do Nowego Jorku większe partie złota ogólnej wartości 10.300.000 dolarów.

Nowe źródła nafty w Jugosławii

Na wybrzeżu jeziora Ochrida w Jugosławii odkryto nowe źródła nafty. W pobliżu tej okolicy na terenie Albanii prowadzone są również próbne wiercenia finansowane przez grupę kapitalistów włoskich.

Znowu podwyżka cen miedzi

W związku z ożywieniem się obrotów miedzią na rynkach amerykańskich zanotowano dalszy wzrost cen miedzi z 9.75 do 9.85 centów.

W związku z tym oczekiwana jest podwyżka cen gotowych wyrobów z miedzi o 18 cnt.

Dalsza zwyżka cen metali nieżelaznych

Zwyżka cen metali nieżelaznych, która wystąpiła w drugiej połowie czerwca — równolegle ze zwyżkową tendencją na giełdach pieniężnych — trwa z krótkimi przerwami dla realizacji zysków do dnia dzisiejszego.

Na poniedziałkowej giełdzie metalowej w Londynie, która jest rynkiem światowym, zanotowano dalszą zwyżkę cen ważniejszych metali kolorowych. I tak — w porównaniu z notowaniami z dn. 22 bm. — notowano w dn. 25 bm. (w funtach za tonę): miedź standard 41 3/16 do 41 1/4 wobec 40 7/16 — 40 1/2, cyna standard 194 3/4— 195 wobec 194—194 1/4, ołów 14 15/16—15 1/16 wobec 14 5/8—14 11/16.

Zaznaczyć również należy, że poważnie wzrastają obroty na giełdzie metalowej.

Podwyżki cła w Norwegii

Z dniem 1 lipca br. weszły w Norwegii w życie nowe cła od przywożonych do tego kraju artykułów włókienniczych. Nowe stawki stanowią poważną podwyżkę ceł w zakresie konfekcji bawełnianej, lnianej, wełnianej i jedwabnej. Poza normalną podwyżką cła dalsze poważne obciążenie przywozu stanowi specjalna dopłata w wysokości 50 proc. normalnych nowych stawek i nadzwyczajny dodatek w wysokości 20 procent.

Dla krajów eksportujących wyroby włókiennicze stanowi to obciążenie tak poważne, że zahamować może całkowicie przywóz na rynek Norwegii niektórych artykułów z działu np. konfekcji angielskiej.

Pryszczyca na terenie Krakowa

3 dzielnice zapowietrzone — 11 dzielnic zagrożonych pryszczycą

Z uwagi na obecny stan pryszczycy na terenie miasta Krakowa Zarząd miejski wydał zarządzenie, którym wcielił do okręgu zapowietrzonego pryszczycą dzielnice: Gregórzki z wyjątkiem terenu rzeźni i targowicy miejskiej, dz. XX. Dąbie, oraz Płaszów, — zaś do okręgu zagrożonego pryszczycą wcielił dz. IX. Ludwinów, X. Zakrzówek, XI. Dębniki, XII. Półwsie, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XV. Nowa Wieś, XVI. Łobzów, XVII. Krowodrza, XVIII. Warszawskie, XXII. Podgórze.

Właściciele zwierząt racicowych winni o każdym wypadku zachorowania, względnie podejrzenia o zachorowanie na pryszczycę zwierząt racicowych natychmiast zgłosić w najbliższym Miejskim Urzędzie Obwodowym, gdzie otrzymają wszelkie wskazówki i zarządzenia potrzebne przy leczeniu i zwalczaniu zarazy pryszczycy.

Niezgłoszenie zarazy pociągnie za sobą następstwa przewidziane obowiązującymi rozporządzeniami.

Właściciel „stajni złodziejskiej“ w Krakowie i jego dwaj goście -- aresztowani

Onegdaj w godzinach rannych okradziono w Krakowie mieszkanie p. Markusa Lindenbauma, przy ul. św. Gertrudy l. 24. Korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, przebywającego obecnie na wywczasach w Orłowie, włamywacze wycięli „filunki“ w drzwiach i tą drogą dostali się do wnętrza. Łupem ich padła garderoba męska oraz damskie futro, wartości łącznej 3.500 zł.

W niedługo po dokonaniu tej kradzieży posterunkowy pełniący służbę na ul. Miodowej zauważył złodziejów, którzy jednak na jego widok rzucili się do ucieczki, porzucając skradzione futro i teczkę, wartości 2.300 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała pod zarzutem dokonania tej kradzieży Józefa Hocheisra, zwanego „Ropuszka“, zamieszkałego przy ul. Lewkowej l. 3, zawodowego włamywacza i właściciela „stajni złodziejskiej“ oraz jego dwóch gości lwowskich, Salomona Ochsa, zam. we Lwowie i Mendla Brunengrabera, zam. w Warszawie, również znanych przestępców. Wszystkich trzech, po przedstawieniu im dowodów winy, odstawiono do więzień sądowych.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 55 m
27	Zachód słońca 7 g m 32
ŚRODA	28 Tamus 8569

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

Akcja kolonijna Centosu krakowskiego

Tegoroczna akcja kolonii i półkolonii wakacyjnych CENTOS-u okręgu krakowskiego obejmuje 11 kolonii i 11 półkolonii razem 22 placówek kolonijnych, mieszczących łącznie 3675 dzieci.

Na koloniach znajduje się: w Rabce 705, Jordanowie 300, Ognisku Pracy (w Jordanowie) 40, Wadowicach 40, Jeleśni (oddział Katowice) 200, Nadzieja Kraków (w Rytrze) 220, Nasze Dzieci Tarnów (w Rytrze) 150, Pleśnej-Łowczówku (Stow. Opieki nad młodz. żyd. Tarnów) 85, Ciężkowicach (Ochronka żyd. Tarnów) 150, Tow. Rzeszów (w Czudcu) 35, Żyd. Gimn. Kupieckie Kraków (w Kowańcu) 80, razem na koloniach 2005 dzieci.

Na półkoloniach: Kraków Tow. Opieki Sierot żyd. 500, Nowy Sącz 300, Ochronka żyd. Kraków 240, Gorlice 60, Jasło 90, Brzesko 85, Dębica 65, Limanowa 80, Ochronka Rzeszów 70, Chrzanów 120, Bochnia 60, razem 1670 dzieci.

Zaznaczyć należy, że Centos okręgu krakowskiego zajmuje w ramach ogólno- polskiej organizacji CENTOS Rzp. Pol. pierwsze miejsce tak pod względem ilości punktów kolonijnych, jakoteż liczby dzieci, a także pod względem poziomu i orgsnizacji akcji kolonijnej.

Spodziewać się przeto należy, że społeczeństwo żydowskie, jak i władze społeczno-opiekuńcze oraz Gminy żydowskie, poprą placówki kolonijne Centosu, aby umożliwić im w sierpniowym turnusie przyjęcie jeszcze dalszej i większej ilości dziatwy i młodzieży żydowskiej.

W Krakowie znów gorąco

Wczoraj było w Krakowie znów bardzo gorąco. Termometr w słońcu wskazywał ponad 40 stopni. Oczywiście, że nie pozostało to bez wpływu na tok życia w mieście. W godzinach południowych i przed wieczornych zanotowano ożywienie na plażach i pływalniach.

Pociąg popularny do Rabki

W niedzielę 31 bm. wycieczka pociągiem popularnym na zawody pływackie do Rabki-Zdroju.

Odjazd z Krakowa godz. 6.10, przyjazd do Rabki-Zdroju godz. 9.10, odjazd z Rabki-Zdroju godz. 21.40 ,przyjazd do Krakowa godz. 1.15.

Cena przejazdu w obie strony wraz z kuponem wstępu na zawody wynosi: 5.75 zł od osoby.

Początek zawodów o godz. 16-ej na pływalni w Rabce. Program zawodów obejmuje eliminacje pływackie oraz mecz piłki wodnej.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) do nabycia w biurach podróży: „Orbis“ Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook“ Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym do dnia 29 lipca b. r. godz. 18-ej.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołana pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Wycieczka do Gdyni

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje w dniach 30 lipca do 3 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni.

Odjazd z Krakowa 30 bm. (sobota) około godz. 17-ej przyjazd do Gdyni 31. VII. około godziny 10.10, odjazd z Gdyni 2. VIII (wtorek) około godz. 19-tej, przyjazd do Krakowa 3. VIII. ok. godz. 11. Cena karty uczestnictwa obejmująca: a) przejazd koleją tam i z powrotem, b) przejazd motorówkami ze zwiedzeniem portu od strony morza, c) zwiedzanie w grupach (pieszo) Gdyni i urządzeń portowych od strony lądu z przewodnikami, d) przejazd statkiem do Jastarni i z powrotem, e) dwa noclegi w zbiorowym hotelu turystycznym Ligi Popierania Turystyki wynosi 23.80 zł od osoby. Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa, korzystają na podstawie wykupionej karty uczestnictwa z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

Identyfikacja samobójcy, który rzucił się do Wisły

Przed dwoma tygodniami podaliśmy na tym miejscu wiadomość o samobójstwie mężczyzny, który skoczył do Wisły w Krakowie. Jak obecnie ustalono był to Adam Dębski (lat 42) introligator, ostatnio robotnik w Zarządzie Miejskim w dziale drogowym, zam. w Woli Duchackiej, ul. Limanowskiego 11. Zwłoki wydobyto w okolicy Ujścia Solnego pow. Bochnia i pochowano w Grobli pow. Bochnia.

—oo—

KOLONIA WAKACYJNA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO. Komitet Rodzicielski Żyd. Gimnazjum komunikuje, że przyjazd uczestników I. turnusu kolonii wakacyjnej w Zawoi nastąpi w czwartek dn. 28 bm. o godz. 13.47

Uczestnicy wyjeżdżający na II. turnus zbiorą się w piątek dn. 29 bm. przed dworcem o godz. 12.30 a nie jak zapowiedziano o godz.8.15

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 26. 7. Pszenica jednolita dworska czerwona 26.50—26.75, biała 26.50—26.75. zbierana targowa 26—26.25, żyto jednolite dworskie 20.50—20.75, zbierane targowe 19.75—20.50, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 19.75—20.25, zbierany targowy 19.25—19.50, zadeszczony 18.50 18.75, mąka pszenna gat. I. 30% 44.25—44.75, gat. I. 50% 43—44, gat. I 65% 39.25—40.25, razowa 95% 32—32.50, gat. II 30—65% 39.25—39.75, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.50—35, gat. I 65% 33—33.50, razowa 95% 25—25.50, gat. II 50—65% 19.50—20, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50% 35.75—36.25, gat. I 65% 34.25—34.75. Otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 10.75—11.30, żytnie standartowe 10.75—11.50. Tendencje i obroty. Pszenica 5, żyto 19, jęczmień —, owies 13, tendencja dla zbóż spokojna. Ogólny obrót 380 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 26. 7. Wszystko bez zmiany. Tendencje i obroty pszenica 10 spokojna, żyto 517 spokojna, jęczmień 105 spokojna, owies 50 lekko zniżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 26. 7. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125—124, Ostrowiec 59, Modrzejów 14.25, Cukier 38—39, Lilpop 92, Starachowice 38.75—39, Węgiel 32—32.25. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.38, II em. 82—82,38, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 91, 5% poż. konwersyjna 70, 5% poż. konwersyjna kolejowa 68, 4% poż. konsolidacyjna 67.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42—42.25, 4 1/2% poż. wewnętrzna 67—66.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.85, Holandia 292, Kopenhaga 116.70, Londyn 26.13, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 131.30, Paryż 14.79, Praga 18.25, Sztokholm 134.75, Szwajcaria 121.65. Tendencja nadal słaba.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 26. 7. Cynk 14 3/16—1/4, na 3 mies. 14 3/8—7/16. Cyna 194 3/8—1/2, na 3 miesiące 195 1/4—1/4. Straits 198, Ołów 15 1/8—1/4, na 3 miesiące 15 3/16—1/4, Miedź 41 1/4—5/16, na 3 miesiące 41 1/2—9/16, Elektrolit 46 1/2—47, Złoto 141.4.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: W całym kraju pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach miejscowych lub ciszy. Temperatura w ciągu dnia około 30 st., w godzinach popołudniowych skłonność do burz cieplnych.

Wróg jest wspólny

Młodzież czechosłowacka za ścisłą współpracą z Polską

Warszawa, 26. 7. (Sin) Komitet młodzieżowy w Warszawie, przyjmujący wycieczkę młodzieży czechosłowackiej, urządził konferencję dla prasy stołecznej. Na konferencji tej stwierdzono, że młode pokolenie czechosłowackie wyznaje zasadę:

Prawie wszystko nas łączy, nic nas nie dzieli.

Błędy przeszłości muszą być naprawione.

Wróg jest wspólny. W jedności siła słowiańszczyzny.

O prymat walki nie będzie, bo słusznie się on Polsce należy.

Młode pokolenie musi pracę w kierunku zbliżenia pogłębić i usunąć wszystko, co drażni. Współpraca gospodarcza jest konieczna. Gdynia musi być portem — strażnicą potęgi słowiańskiej na Bałtyku.

Kompletne fiasko akcji bojkotowej

Warszawa, 26. 7. (A) Zgodnie z naszą zapowiedzią odbył się w lokalu Związku Polskiego dalszy ciąg poufnej konferencji przedstawicieli polskich zrzeszeń kupieckich z redaktorami pism antyżydowskich, jak „Samoobrona“, „Falanga“ itd. Większość konferencji była poświęcona sprawie opodatkowania kupców na rzecz akcji bojkotowej. Przedstawiciele drobnych kupców wywodzili, że kupiectwo to jest pionierem akcji bojkotowej i nie jest w stanie ponosić dodatkowych opłat, gdyż obroty wskutek tej akcji bojkotowej wcale się nie zwiększyły. Przedstawiciele hurtowników podnieśli, że z powodu akcji bojkotowej ucierpieli podwójnie, gdyż nowo powstałe firmy detaliczne są niepewną klientelą, często bankrutującą, a po drugie stracili oni odbiorców żydowskich. Hurtownicy wysunęli zatem projekt, ażeby podatkiem tym obciążyć przede wszystkim detalistów, jako najbardziej zainteresowanych w powodzeniu tej akcji.

Ostatecznie jednak pod naciskiem redaktorów organów antysemickich, którzy grozili opublikowanych nazwisk wszystkich kupców, którzy wypowiedzieli się przeciwko podatkowi i napiętnowaniem ich jako „zdrajców“ sprawy narodowej, został wniosek w sprawie jednolitego opodatkowania wszystkich kupców uchwalony.

Groźne incydenty na pograniczu mandżurskim

Tokio, 26. 7. (R) Według doniesień prasy w ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się dwa nowe wypadki wtargnięcia żołnierzy sowieckich na terytorium Mandżukuo w okolicach Hungczun. W obu wypadkach żołnierze sowieccy zostali wyparci przez straż pograniczną.

* * *

Tokio, 26. 7. (R) Agencja Domei donosi, że oddział, złożony z 30 żołnierzy piechoty i 20 kawalerzystów sowieckich przekroczył granicę mandżurską w pobliżu miejscowości Hsianopaling, znajdującą się na południe od Hunczun w prowincji Chientao.

Żołnierze sowieccy wkroczyli na terytorium Mandżukuo mniej więcej na kilometr w głąb terytorium. Patrol wojsk Mandżukuo zmusił żołnierzy sowieckich do wycofania się na swoje terytorium. Zajście to miało miejsce w poniedziałek o godzinie 13-tej.

5-godzinne starcie

Tokio, 26. 7. (R). Dziennik „Niszi-Niszi“ donosi z miejscowości Mutankiang w Mandżukuo, że około 300 żołnierzy sowieckich pod osłoną czterech kanonierek przeprawiło się przez rzekę Ussuri stanowiącą granicę między ZSRR a Mandżukuo i zajęło wioski Yaolingtse i Hsinhsingtung, podpalając większość chat w tych wioskach. Oddziały japońskie wyparły oddział sowiecki po 5-cio godzinnym starciu. Pewna część żołnierzy sowieckich z oficerami zatrzymała się na wyspie położonej pośrodku rzeki i okopała się na niej.

Szanghaj, 26. 7. (R). Po zajęciu Kiukiang wojska japońskie czynią pospieszne przygotowania do nowego skoku w kierunku Hankou. W strefie Kiukiang skoncentrowane jest około 80 tysięcy żołnierzy japońskich. Na rzece Yangtse znajduje się 5 tys. uzbrojonych łodzi motorowych, które mają współdziałać w ofensywie z flotą wojenną. Sztab japoński gromadzi ogromne zapasy żywności, amunicji, oraz środków transportowych.

Przed ofensywą chińską

Tokio, 26. 7. (R) Zdobycie Kiukiangu nad rzeką Jangtse uważane jest w tutejszych kołach wojskowych za zdecydowany postęp w rozwoju operacyj przygotowawczych do natarcia na Hankau. Kiukiang było najbardziej wysuniętym punktem pasa obrony chińskiej przed Hankou i posiada duże znaczenie jako punkt wypadowy dla sił japońskich, operujących wzdłuż Jangtse.

Na wschód od Hsianfu, w prowincji Honan i Szansi gromadzone są obecnie duże siły chińskie. Wymieniają nazwy 20 dywizyj, które tam zgromadzono. Prawdopodobnie Chińczycy zamierzają rozpocząć ofensywę na tym odcinku dla zmuszenia Japończyków do ściągnięcia posiłków z frontu pod Hankau.

Parlamentariusze japońscy wrócili

Tokio, 26. 7. (R) Według oświadczeń parlamentariuszy japońskich, którzy w dniu dzisiejszym powrócili do swego dowództwa, dowództwo sowieckiej straży pogranicznej oświadczyło, że nie posiada dostatecznych kompetencji dla udzielenia odpowiedzi na żądania wysuwane przez stronę japońską. Cały incydent nie może być rozstrzygany przez miejscowe władze wojskowe i będzie on przedmiotem wymiany zdań na drodze dyplomatycznej.

Powódź w północnych Chinach

Pekin, 26. 7. (R) Na skutek ulewnych deszczów katastrofa powodzi zaczyna zagrażać i północnym Chinom. Pekin i Tientsin są już odcięte od świata przez wody, które wtargnęły do niżej położonych dzielnic Pekinu. Poziom wód na rzecze Żółtej stale wzrasta.

* *

Szanghaj, 26. 7. (R) Morderstwa Chińczyków podejrzewanych o sprzyjanie Japończykom są na porządku dziennym. W ciągu ostatniej doby zamordowano trzech Chińczyków, w tej liczbie jednego adwokata i jednego tłumacza.

Ujemne saldo bilansu handlowego w Japonii

Tokio, 26. 7. (R). Z ważnością od 1 b. m. wprowadzone zostało w Japonii zarządzenie, na mocy którego nie wolno jest używać bawełny do celów fabrykacyjnych na rynku wewnętrznym. Bawełna może być używana tylko w tkaninach produkowanych dla armii, lub dla celów eksportowych. Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, bawełna może być zastosowana jedynie do tych tkanin, które są niezbędne dla przemysłu.

Zarządzenie powyższe ma na celu ograniczenie importu bawełny do Japonii i zmniejszenie w ten sposób stale rosnącego ujemnego salda bilansu handlowego w Japonii.

Okólnik p. premiera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 7. (Sin.) Premier Składkowski wydał okólnik do samorządów, w którym podkreśla, że należy bezwzględnie unikać powstawania zaległości pracowniczych, zwłaszcza, gdy te nie przekraczają 500 zł miesięcznego uposażenia. Okólnik zaleca również unikanie spraw sądowych na tle pensji pracowniczych i załatwiania ich na drodze polubownej.

Konfiskata orędzia soboru biskupów prawosławnych

Warszawa, 26. 7. PAT. Władze administracyjne zarządziły zajęcie orędzia soboru biskupów kościoła prawosławnego w Polsce z dnia 16 lipca b. r. na skutek tendencyjnego i nieodpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy oświetlenie w tym orędziu sprawy likwidacji zbędnych obiektów prawosławnych na terenie niektórych powiatów woj. lubelskiego.

Wycieczka Ozonu... „w nieznane“

Łódź, 26. 7. (G). Kierownictwo Ozonu w Łodzi postanowiło zorganizować w najbliższym czasie wycieczkę „w nieznane“ z udziałem wszystkich działaczy sektorów w Łodzi, pracowników umysłowych, robotników, rolników itd. Wycieczka uda się w jakieś zacisze leśne, gdzie odbędzie się konferencja. Wszyscy uczestnicy wycieczki zobowiązani są przygotować referaty na temat prac rządu w ostatnim 10-leciu i mają się wypowiedzieć w kwestii żydowskiej.

Poseł Baran u metropolity prawosławnego

Warszawa, 26. 7. (Sin) Metropolita prawosławny Dyonizy przyjął posła ukr. Barana, który, jak wiadomo, wniósł interpelację do Sejmu w sprawie cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Prasa ukraińska omawiająca tę wizytę u metropolity, częściowo uległa konfiskacie.

Zamówienia na milion podkładów kolejowych

Warszawa, 26. 7. (A) Dyrekcja Lasów Państwowych zawarła umowę na dostarczenie miliona sztuk podkładów kolejowych dla P. K. P. wartości 6,300.000 zł. Zamówienie to ma być wykonanie w ciągu 6 miesięcy i umożliwi ono zatrudnienie kilkuset robotników.

Konflikt między adwokatami a sądem

Warszawa, 26. 7. (Sin). Na tle wniesionego do sądu okręgowego w Warszawie oskarżenia przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi o zniesławienie, wynikła sprawa między adwokatami oskarżycielami a sądem. Mianowicie sąd okręgowy zwrócił się z wezwaniem do 15 adwokatów, którzy podpisali skargę sądową przeciwko Wańkowiczowi o uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 50 zł od każdego. Na tę decyzję adwokaci wnieśli sprzeciw, zaznaczając, że opłaty wnosi się od każdej sprawy, a nie od każdego oskarżyciela. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta przez sąd w bieżącym tygodniu.

Żaden adwokat nie chce bronić Michalskiego

Warszawa, 26. 7. (Sin) Rodzina aresztowanego Rafała Michalskiego, sprawcy napaści na ks. Pudra, zwróciła się do szeregu adwokatów z prośbą o podjęcie obrony. Żaden jednak z adwokatów obrony tej nie chce się podjąć, wobec czego Michalskiemu będzie prawdopodobnie przydzielony obrońca z urzędu.

Zgon ks. Lichtenstein

Vaduz, 26. 7. PAT. Książę Lichtenstein Franciszek 1-szy, który w marcu r. b. powierzył swemu stryjecznemu wnukowi, księciu Franciszkowi Józefowi sprawowanie władzy i swe konstytucyjne uprawnienia, zmarł w d. 25 lipca na zamku Feldberg, przeżywszy 85 lat.

Rodzina fałszerzy monet

Katowice, 26. 7. (K) Na G. Śląsku ukazała się w ostanim czasie większa ilość falsyfikatów 2, 5 i 10-złotowych. W toku dochodzeń policyjnych przytrzymano pod zarzutem fałszowania i puszczania w obieg monet: Augustynę Biegajową z Piotrowic, Marię Sitkową z Katowic, Michała Cebulę i Ryszarda Kuptonia z Piotrowic Śl.

W czasie rewizji domowej znaleziono w mieszkaniu Biegajowej kompletną fabryczkę do fałszowania monet oraz większą ilość gotowych fabrykatów. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Biegajowa pochodzi ze znanej rodziny fałszerzy pieniędzy. Mąż i syn odsiadują długoletnie kary za fałszowanie banknotów 100 złotowych, zaś sama Biegajowa była również już kilka razy karana za to przestępstwo.

Budowa nowej radiostacji

Katowice, 26. 7. (K) W Brzezince pod Mysłowicami rozpoczęto już wstępne roboty przy budowie nowej radiostacji. Jak już donieśliśmy, nowa radiostacja Śląska powiększona zostanie do siły 50 kw. i tym samym będzie 4 razy silniejsza od dotychczasowej. Nowa stacja uruchomiona zostanie prawdopodobnie z początkiem jesieni.

Zabójstwo właściciela restauracji

Katowice, 26. 7. (K) Wczoraj wieczorem do restauracji Adolfa Szynawy w Mysłowicach w chwili, gdy właściciel chciał ją zamknąć, usiłował dostać się Franciszek Merta z Mysłowic. Szynawa przy pomocy kija chciał odpędzić Mertę, lecz ten w odpowiedzi wydobył sprężynowy nóż i pchnął nim 4 razy w szyję Szynawę, zabijając go na miejscu. Mertę aresztowano.

Ocalenie zasypanych górników

Chorzów 26 7 PAT. Akcja ratunkowa na kopalni „Polska" w Świętochłowicach, gdzie wczoraj wskutek zawalenia się filaru trzech robotników zostało zasypanych, zakończyła się szczęśliwie. W ciągu dnia wczorajszego wydobyto dwóch górników, którzy odnieśli lekkie obrażenia, wieczorem zaś wydobyto również żywego trzeciego z zasypanych Pawła Rudzkiego. Wyszedł on z wypadku z poważnymi, jednakże nie zagrażającymi życiu obrażeniami.

Spóźnił się o dzień i popełnił samobójstwo

Łódź, 26. 7. (G). Na dworcu autobusowym przy ul. Lutomierskiego popełnił dziś samobójstwo 29-letni Hersz Taube przez zażycie trucizny. Jak się okazuje, Taube miał otrzymać posadę w Warszawie, od której zależały dalsze jego losy. Gdy przybył do Warszawy, okazało się, że przybył o dzień za późno. To wywarło na niego tak deprymujący wpływ, że popełnił samobójstwo.

Skazanie właścicieli nieruchomości w Łodzi

Łódź, 26. 7. (G). Za nieremontowanie domów 12 właścicieli nieruchomości skazanych zostało na grzywny od 200 do 500 zł.

Złoża szlachetnej glinki

Olkusz, 26. 7. PAT. Na terenie gruntów m. Pinczowa odkryte zostały złoża szlachetnej glinki, niespotykanej dotychczas w Polsce. Glinka ta służy m. in. do wyrobu przedmiotów izolacyjnych, których fabryka ma powstać w Pinczowie.

Unieszkodliwienie groźnych przestępców

Kielce, 26. 7. PAT. Komenda powiatowa P. P. w Busku zarządziła obławę za niebezpiecznymi przestępcami Stanisławem Gołębiowskim i jego towarzyszem Mieczysławem Meszyńskim z Borysławia.

Po kilku godzinach patrol, składający się z kilku policjantów, natknął się obok wsi Drógnia, pow. stopnickiego, na obu przestępców, którzy na wezwanie policji do poddania się, odpowiedzieli strzałami, wobec czego policja zrobiła użytek z karabinów. Gołębiowski trafiony został kulą w pierś i zmarł przed przybyciem lekarza. Towarzysz Gołębiowskiego Meszyński, zwolniony niedawno z więzienia po odsiedzeniu 4 lat za rabunek, poddał się, oddając w ręce policji pistolet wraz z 8 nabojami. Przy zabitym Gołębiowskim policja znalazła rewolwer „Nagan" z 11 nabojami i kilku wystrzelonymi łuskami.

—<>—

Udaremniony zamach bombowy w Jerozolimie

Jerozolima, 26. 7. (ŻAT.) Stan wyjątkowy w dzielnicach mieszanych i arabskich Haify został przedłużony na czas nieograniczony. Dzielnice arabskie Haify są oddzielone od dzielnic żydowskich silnymi kordonami policji. Miasto jest wciąż pod wrażeniem straszliwej eksplozji na rynku warzywnym. Wedle ostatniej informacji, liczba zabitych Arabów w wyniku wczorajszej eksplozji wynosi 45, liczba rannych również 45. Lej, który powstał w wyniku eksplozji, ma 3 stopy ang. głębokości i 4 szerokości.

W Haifie został dziś podpalony przez terrorystów sklep żydowski. Jeden Żyd haifski został obrzucony kamieniami i lekko zraniony.

Na rynku warzywnym w Starym Mieście Jerozolimy policja wykryła dziś rano wielką maszynę piekielną wagi 60 funtów angielskich. Bomba o wielkiej sile wybuchowej miała eksplodować o godzinie 9 rano, wtedy gdy na rynku jest pełno ludzi. Policja sądzi, że bomba pochodzi z tych samych źródeł, co bomba, która eksplodowała wczoraj w Haifie. Prymitywną bombę znaleziono dziś pod drzwiami prof. Dawida Jellina w Jerozolimie.

35-letni Jakub Raab został dziś ciężko ranny przy Bramie Damasceńskiej w Jerozolimie.

Terroryści zamordowali dziś dwóch Żydów w pobliżu Miszmar Hajarden. Ponieważ studnia w kolonii Miszmar Hajarden jest od miesiąca już nie do użycia, koloniści sprowadzają wodę w beczkach z Jordanu. Grupa kolonistów, która wiozła tę wodę, została zaatakowana przez większą bandę arabską. W wyniku ataku został zabity 50-letni Chaim Grabowski i jego 14-letni syn, Menachem. Młody chłopiec padł trupem na miejscu, ojciec jego bronił się zaciekle i zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Arabski policjant konny został wczoraj zabity przez terrorystów w Dżenin. Natychmiast ogłoszono w mieście stan wyjątkowy, który obowiązuje 22 godziny na dobę.

Jerozolima, 26. 7. ŻAT. Po wczorajszym ataku na żydowskich robotników w pobliżu Tyberiady, większy oddział wojska prowadził akcję pościgową za terrorystami.

Auto żydowskie ostrzeliwano dziś w pobliżu kolonii Natania. Jeden pasażer jest ciężko ranny.

Strajk arabski na Starym Mieście w Jerozolimie jest całkowity. W innych miastach agitatorzy dokładają starań, ażeby był całkowity. Pismo arabskie „Palestine and Transjordane" zostało zawieszone przez władze na 6 miesięcy.

Dr Steiger skarży adwokata endeckiego o zniesławienie

Lwów, 26. 7. (B). Wielką sensację w kołach sądowych i w sferach politycznych wywołała wiadomość, że w dniu dzisiejszym wpłynął do sądu akt oskarżenia wniesiony przez adw. dra Stanisława Steigera przeciwko znanemu adwokatowi endeckiemu z Krakowa Kazimierzowi Pozowskiemu o obrazę czci. Obrazy tej adw. Pozowski dopuścił się w ten sposób, że występując jako obrońca inż. Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych we Lwowie, wyraził się w swej mowie obrończej, że „Steiger dokonał zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego".

Dr Steiger, który jak wiadomo został uniewinniony od tego zarzutu, poczuł się tym dotknięty i wystąpił przeciwko adwokatowi Pozowskiemu na drogę sądową. Dr Steiger jest obecnie adwokatem w Będzinie.

Dymisja gabinetu syryjskiego

Damaszek, 26. 7. (R). Gabinet syryjski na posiedzeniu, odbytym ubiegłej nocy, postanowił podać się do dymisji. W kołach politycznych utrzymują, że stanowisko członków gabinetu spowodowane zostało ostatnią umową francusko-syryjską oraz rozwojem wypadków, związanych z zagadnieniem Sandżaku. Prezydent republiki powierzył Mardam Bejowi, dotychczasowemu premierowi, misję utworzenia nowego rządu.

Jak przypuszczają, gabinet zostanie utworzony jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, tak że podróż premiera Mardam Beja do Paryża, wyznaczona na dzień 2 sierpnia, prawdopodobnie nie zostanie odroczona.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 26. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/2), wrzesień 4.27 (4.24) grudzień 4.35 (4.35) Kakao 5 1/8 (5 1/8) wrzesień 5.06 (5.06), październik 5.12 (5.10)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 26. 7. 8.79 (8.78), październik 8.69—8.69 (8.87—8.87), grudzień 8.75—8.76 (8.84—8.84)

KORZENIE

LONDYN, 26. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore lipiec sierpień 2,62, Goździki Zanzibar lipiec/sierpień 8.43, Papryka cif lipiec-sierpień 76.

DEWIZY

PARYŻ, 26. 7. Londyn 178.14, Nowy Jork 3617.— Zurich 828.875, Amsterdam 1990.50, Berlin 1455.— LONDYN, 26. 7. Nowy Jork 4.9266, Paryż 178.19, Berlin 12.2575, Amsterdam 8.9547, Zurich 21.4987.

EFEKTY

NOWY JORK, 26. 7. American Car 100.— (99.—) American Car et Foundry 31.37 (30.—), American Tobacco 86.25 (86.25), Chrysler 74.50 73.25), Douglas Aircraft 53.50 (35.—), Fisk Rubber 7.62 (7.50), Eastman Kodak 179.— (180.25), General Electric 43.62 (43.—), General Motors 43.75 (43.50), Anaconda 37.50 (37.50), Betlehem Steel 61.62 (62.12), Intern Nickel 51.75 (52.12), Tennessee Corp. 7.50 (7.50), Shell Union 18.— (17.87), Standard Oil 58.— (58.25)

METALE

LONDYN, 26. 7. Platyna 7.25, Wolfram cif 51—54, Srebro 19.62, Złoto 141.4.

Właściciel realności osadzony w Berezie

Warszawa, 26. 7. (Sin) W dniu 26 bm. na mocy decyzji ministra spraw wewn. został skierowany do Berezy Kartuskiej Leon Kronstein, zamożny mieszkaniec Łucka, bawiący na wywczasach w Krynicy. Kronstein, który posiada nieruchomość w Łucku, od dłuższego czasu utrzymywał swą posiadłość w antysanitarnym stanie. Mimo ustawicznych upomnień i grzywien, Kronstein złośliwie ignorował wszystkie zarządzenia, zmierzające do podniesienia stanu sanitarnego i estetycznego swego domu, budząc swym zachowaniem zgorszenie wśród innych właścicieli nieruchomości. Ze względu na to, że nakładane kary nie wywierały żadnego skutku, nastąpiła decyzja osadzenia Kronsteina w Berezie Kartuskiej.

Współpraca angielsko-francuska — potężnym bastionem pokoju

Wielkie expose premiera Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 26. 7. (T). Premier Chamberlain wygłosił dziś w Izbie Gmin dłuższe przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Premier brytyjski oświadczył na wstępie, że

podstawowym dążeniem rządu jest utrzymanie i stabilizacja pokoju

oraz usuwanie w miarę możności wszelkich przyczyn powodujących konflikty pomiędzy krajami. Jednak W. Brytania dążąc do pokoju nie jest skłonna poświęcić dla tego pokoju

ani swego honoru, ani swych interesów.

Wskazując na rosnącą potęgę militarną W. Brytanii w związku z realizacją programu dozbrojenia, premier podkreślił, że stanowi to jedynie

gwarancję na wypadek napaści.

Dłuszy ustęp przemówienia poświęcił premier Chamberlain stosunkom angielsko-francuskim z okazji ostatniej wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu. Mówca podkreślił wspaniałość i serdeczność przyjęcia zgotowanego przez Francję parze królewskiej, zaznaczając, że przyjaźń i współpraca brytyjsko-francuska nie jest kierowana przeciwko komukolwiek, stanowiąc

potężny bastion pokoju.

Współpraca ta została wzmocniona w wyniku rozmów lorda Halifaxa z francuskimi mężami stanu, podczas których osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach wspólnie interesujących oba kraje.

Sytuacja w Hiszpanii

Mówiąc o sytuacji w Hiszpanii, prem. Chamberlain wyraził ubolewanie z powodu trwającej wojny, oświadczając, że rząd brytyjski skorzystałby z każdej okazji, by móc pośredniczyć w dziele zawieszenia broni, lecz odpowiedni moment dla tego rodzaju ingerencji jeszcze nie nadszedł. Mówca oznajmił, że gen. Franco jeszcze nie odpowiedział na ostatnie propozycje komitetu nieinterwencji, przyjął natomiast propozycję brytyjską badania każdego wypadku zaatakowania statków brytyjskich. W związku z tym agent dyplomatyczny rządu brytyjskiego przy rządzie gen. Franco Hodgson powróci niebawem do Hiszpanii z instrukcjami, dotyczącymi szczegółów wprowadzenia w życie propozycji brytyjskiej w sprawie dochodzeń w wypadku zaatakowania statków.

Układ angielsko-włoski

Odnośnie układu angielsko-włoskiego, mówca oświadczył, że rząd brytyjski nie uważał tego układu wyłącznie jako porozumienia o charakterze dwustronnym, lecz jako przyczynek do ogólnego odprężenia w Europie. Rząd brytyjski sądzi, że sytuacja w Hiszpanii stanowi stałe zagrożenie pokoju europejskiego i dlatego też

sytuacja ta powinna być wyjaśniona, zanim układ angielsko-włoski wejdzie w życie.

Nie jest winą rządów brytyjskiego i włoskiego, że dotychczas nie zostało to dokonane. Włochy dotrzymały słowa, zmniejszając garnizony w Libii, zaprzestając propagandy antyangielskiej oraz współpracując w komitecie nieinterwencji. W. Brytania również wykonała swe zobowiązania, przyczyniając się do wyjaśnienia sprawy suwerenności włoskiej w Abisynii na terenie Ligi Narodów. Rząd brytyjski uczyni wszystko celem ułatwienia ewakuacji obcych ochotników z Hiszpanii, którą to ewakuację uznaje za najważniejsze zagadnienie, jeśli chodzi o sprawy hiszpańskie, zwłaszcza z punktu widzenia zagrożenia pokoju europejskiego.

Misja lorda Runcimana

Odnośnie zagadnienia Czechosłowacji, premier Chamberlain oświadczył, że kryje ono w sobie

nieobliczalne niebezpieczeństwo dla pokoju,

o ile sprawa nie zostanie potraktowana w sposób odważny i z rozsądną szybkością. Zgodnie z wytycznymi brytyjskiej polityki zagranicznej oraz w ścisłym porozumieniu z Francją rząd brytyjski czyni wszystko możliwe, by ułatwić pokojowe rozwiązanie konfliktu. Rząd brytyjski obawiał się przede wszystkim, że rząd praski będzie działał zbyt pospiesznie, co mogłoby doprowadzić obie strony do sytuacji, w której pojednanie byłoby niemożliwe. Rząd brytyjski dążył do tego, aby rząd praski uzgodnił swe projekty z Henleinem, zanim przedłoży je parlamentowi. Gdyby doszło do porozumienia przed wniesieniem projektu statutu narodowościowego na forum parlamentarne — byłoby to oczywiście najlepszym rozwiązaniem. Ponieważ jednak z biegiem czasu dobrowolny układ pomiędzy Niemcami sudeckimi a rządem praskim stawał się coraz bardziej wątpliwy, rząd brytyjski postanowił zaproponować rządowi praskiemu, aby doświadczona osobistość zbadała sytuację na miejscu i w razie potrzeby udzieliła swej pomocy w rokowaniach. Taki obserwator i pośrednik byłby oczywiście niezależny od rządu brytyjskiego oraz od innych rządów. Osobistość ta musiałaby korzystać ze wszystkich ułatwień i informacyj, aby móc pełnić swą misję. Będzie to zadanie bardzo uciążliwe, odpowiedzialne i drażliwe. Rząd brytyjski jest bardzo rad, że misji tej podjął się lord Runciman, który uda się do Czechosłowacji i bynajmniej nie w charakterze arbitra, lecz obserwatora i pośrednika, który winien posiadać zaufanie obu stron. Rząd praski wyraził już zgodę na tę propozycję. Odpowiedź ze strony Niemców sudeckich jeszcze nie nadeszła. Rząd brytyjski podkreślił wobec obu rządów: niemieckiego i czechosłowackiego, iż wskazane jest

jak najdalej idące umiarkowanie.

Premier Chamberlain wyraził zadowolenie ze stanowiska rządu praskiego przy czym oświadczył, iż jest bardzo szczęśliwy naskutek ponowienia całkiem ostatnio przez rząd niemiecki życzenia doprowadzenia do pokojowego uregulowania konfliktu. Jeśli tylko pokojowe rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego jest możliwe, to — zdaniem mowcy — droga do nowych wysiłków w kierunku powszechnego odprężenia stanęłaby otworem. Premier Chamberlain przytoczył jako przykład brytyjsko-niemiecki układ morski, wskazując na możliwość osiągnięcia całkowitego porozumienia pomiędzy państwami demokratycznymi a totalnymi.

Mówiąc o rokowaniach finansowych i handlowych pomiędzy W. Brytanią a St. Zjedn.. mówca oświadczył, że natrafiły one na pewne trudności, jednak wobec istnienia dobrej woli obu stron rokowania te powinny szybko doprowadzić do porozumienia.

Interesy angielskie w Chinach

Odnośnie sytuacji na Dalekim Wschodzie, premier Chamberlain oznajmił, że rząd brytyjski

nie może przyznać ani też zagwarantować pożyczki dla Chin

Co się zaś tyczy akcji japońskiej w Chinach, to Japonia winna uznać, że

Anglia również posiada interesy w Chinach,

z których nie może zrezygnować.

Liga Narodów

Końcowy ustęp przemówienia premier Chamberlain poświęcił Lidze Narodów, wyrażając ubolewanie, że żadna skuteczna interwencja Ligi Narodów nie jest w obecnej chwili możliwa.

Liga Narodów musi przynajmniej czasowo zrezygnować z użycia sił, mimo to może jeszcze być skuteczna. Zdaniem mówcy, Liga Narodów mogłaby przyczynić się do odrodzenia zaufania, przy czym wyraził przypuszczenie, że obecnie mogą powrócić do Ligi te państwa, które instytucję genewską opuściły, ponieważ nie aprobowały użycia siły przez Ligę Narodów. Być może, że Liga Narodów stanie się z czasem bardziej powszechną, aniżeli obecnie. W międzyczasie jednak należy powrócić do zwykłych metod dyplomatycznych.

Mowę swą premier Chamberlain zakończył następującymi słowami: Wszyscy mamy wrażenie, że nastąpiło odprężenie atmosfery i że na całym kontynencie można zauważyć zmniejszenie napięcia, istniejącego pół roku temu. Sądzimy, że polityka rządu przyczyniła się do tego odprężenia, zamierzamy politykę tę kontynuować i sądzimy, że wkońcu uda się nam przywrócić zaufanie i bezpieczeństwo w Europie.

Sensacyjny wywiad z Henleinem

„Nie żądamy przyłączenia nas do Rzeszy!“

Londyn, 26. 7. (T). „Daily Telegraph“ zamieszcza następujący wywiad swego specjalnego wysłannika w Czechosłowacji z Konradem Henleinem:

„Absolutnie wykluczam wojnę, jako możliwe rozwiązanie naszych sudeckich trudności, powiedział Henlein, bez względu na to, jaki kierunek przyjmą układy. O ile o nas chodzi, nie będzie wojny. Nie chcemy by nasza ziemia zmieniła się na pole walki. Nigdy nie zażądam od mego narodu przyjęcia jedynie zdawkowych obietnic. W naszych propozycjach pozostawienia zagadnienia obrony kraju i spraw zagranicznych w rękach centralnego rządu, zaś przekazania wszystkich innych spraw autonomicznych grupom narodowościowym nie ma nic dwuznacznego.

Propozycja autonomii jest z naszej strony szczerym kompromisem. Nie żądamy przyłączenia nas do Rzeszy niemieckiej. Nie żądamy plebiscytu, chociaż faktycznie nasz naród pragnąłby tego wszystkiego. W istocie rzeczy ja ich powstrzymuję. Nie jesteśmy przeciwnikami państwa czeskiego. Nawet w warunkach upośledzenia lojalnie spełnialiśmy nasze obowiązki względem tego państwa, lecz jesteśmy stanowczo przeciwni uciskowi, stosowanemu przez istniejący regime“ — zakończył Henlein.

—oo—

Lord Runciman — doradcą

(*Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“*)

Paryż, 26. 7. (B) Urzędowe stanowisko wobec misji lorda Runcimana przedstawia „Temps“ w artykule, zatytułowanym „Zwrot w sprawie Czechosłowacji“. Lord Runciman nie ma być mediatorem w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż okoliczność ta stanowiłaby niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne innego suwerennego państwa. Lord Runciman przybywa do Pragi jedynie jako doradca.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B), Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12.

Wycieczka do Rożnowa

Wycieczkę autobusową do Rożnowa na zwiedzenie budowy zapory wodnej urządza Polski Związek Turystyczny w niedzielę dnia 31 lipca 1938 r. Po drodze zwiedzenie zamku w Niepołomicach i we Wiśniczu. Odjazd z Krakowa z dworca autobusowe go o godzinie 7-mej rano, powrót do Krakowa na godzinę 22-gą. W razie niepogody lub niezgłoszenia się odpowiedniej ilości osób wycieczka nie odbędzie się.

Koszt obiadu w Rożnowie zł. 1.20 z czterech dań.

Bilety sprzedaje i informacyj udziela: Polski Związek Turystyczny, Lubicz l. 4. tel. 113-85, oraz Dworzec Autobusowy pl. św. Ducha tel. 137-17. — Zgłoszenia najpóźniej do soboty, dnia 30 lipca godziny 12-tej.

Przedstawienie w teatrze miejskim przerwane z powodu zasłabnięcia aktora

Wczoraj w teatrze miejskim podczas wystawienia sztuki „Szóste piętro“, w przerwie zasłabł aktor zespołu „Ateneum“ Leszek Pospielowski. Zawiadomiono o tym publiczność ze sceny. Przerwa trwała trzy kwadranse. Po przerwie przedstawienie potoczyło się normalnie z udziałem Pośpiełowskiego.

Tragiczny zgon

Wczoraj w godzinach południowych zasłabł nagle na ul. Mazowieckiej jeden z przechodniów. Dostał on silnego krwotoku płucnego i zmarł przed przybyciem lekarza.

Był to 32-letni Hirsch Baldinger, zamieszkały przy ul. Limanowskiego l. 3 w Krakowie.

Upadł z taczkami i złamał nogę

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Tadeusza Wieczorka (lat 23), robotnika, zam. przy ul. Dworskiej 18, który w czasie pracy na ulicy Kopernika upadł z taczkami na jezdnię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie lewą nogę. Pogotowie przewiozło Wieczorka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

F. F. ją zdradziło...

Olga Widło (lat 49), zam. przy ul. Halickiej 2 została zatrzymana pod zarzutem paserstwa. W czasie rewizji znaleziono u Widłowej nakrycie srebrne stołowe z monogramami F. F., pochodzące z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela.

Srebro wróciło, skąd przyszło

Laskowski Karol (lat 30) bez zajęcia i miejsca zamieszkania, zatrzymany został za kradzież garderoby i srebra stołowego ,wartości około 3.000 zł na szkodę p. Tinzera, zam. przy ul. Długosza 6. Rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Uroczystości w Gdyni

Gdynia, 26. 7. PAT. W dzisiejszej uroczystości święta pułkowego, którego punktem kulminacyjnym było nadanie pułkowi imienia gen. Gustawa Orlicz-Dreszera wzięli udział rodzina śp. generała, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, generałowie Grzmot-Skotnicki, Thommer, Kmici-Skrzyński, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwaśniewski, komisarz gen. R. P. w Gdańsku Chodacki, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, komandor Frankowski, przedstawiciele władz miejscowych ź komisarzem rządu Sokołem i dyrektorem Urzędu Morskiego Łęgowskim na czele oraz przedstawiciele organizacyj wojskowych, społecznych, rodziny wojskowej Ligi Morskiej i Kolonialnej itd.

Zjazd elektryków w Gdyni

Gdynia, 26. 7. PAT. Dziś rozpoczął się w Gdyni doroczny zjazd stowarzyszenia elektryków polskich.

Śmierć od uderzenia pioruna

Czerniowce, 26. 7. (O) W gminie Valea Stramba w Rumunii ponieśli śmierć, rażeni piorunami: 16 letni Wilhelm Horvat i jego 12-letni brat. Ojciec zabitych na wieść o tragedii dostał ataku sercowego i zmarł.

Statut narodowościowy ogłoszony

Praga, 26. 7. (B) Komitet polityczny ministrów uchwalił tekst ustawy językowej i statutu narodowościowego jako podstawę do rokowań.

Statut narodowościowy składa się z 14 artykułów. W 1-szym artykule określone zostały zasady czechosłowackiej polityki narodowościowej oraz powtórzone gwarancje, zawarte w konstytucji, odnośnie do równości wszystkich obywateli bez różnicy narodowości. Artykuł 2-gi zajmuje się uregulowaniem przynależności narodowej oraz zapewnieniem wewnętrznego pokoju. Art. 3 obejmuje kwestię ochrony przed wynaradawianiem.

Ar. 4. obejmuje dalsze postanowienia w sprawie ochrony przynależności narodowej, art. 5 — sprawę reprezentacji poszczególnych narodowości w życiu publicznym. Art. 6 normuje proporcjonalność gospodarki, art. 7 — proporcjonalność szkolnictwa.

Art. 8. zajmuje się narodowym samorządem w szkolnictwie. Dalsze artykuły określają m. in. także kwestię językową w parlamencie.

Rychłe przybycie lorda Runcimana do Pragi

Londyn, 26. 7. PAT. W dobrze poinformowanych kołach tutejszych twierdzą, że rząd czechosłowacki przyjął projekt brytyjski w sprawie wysłania lorda Runcimana do Pragi w charakterze mediatora.

Według doniesień nadeszłych z Pragi liczą się tam z przybyciem lorda Runcimana już w najbliższych dniach.

Noty fińskie do Moskwy

Ryga, 26. 7. PAT. Dziennik fiński „Uusi Suomi“ donosi, że władze sowieckie zabroniły statkom fińskim udawać się rzeką Newą do jeziora Ładoga, którego zachodni brzeg należy jak wiadomo do Finlandii. Cała prawie flota fińska jeziora łagodskiego znajduje się obecnie w zatoce fińskiej bez możności dopłynięcia do jeziora. Fińskie min. spr. zagr. wystosowało w tej sprawie szereg not do Moskwy, na które dotychczas nie otrzymano odpowiedzi.

Zamach na gubernatora Portorico

Nowy Jork, 26. 7. (R) Wczoraj w czasie uroczystości, związanych z 40 rocznicą lądowania wojsk St. Zjednoczonych w Portorico, czterech zamachowców, z bliskiej odległości strzeliło kilkakrotnie, mierząc w gen. Wirskipa, gubernatora generalnego, znajdującego się na trybunie honorowej. Kule ominęły generała, jednak członkowie ochrony osobistej, strzelając do zamachowców, trafili przypadkowo dwie osoby spośród obecnych na uroczystości, między nimi dowódcę 245 pułku piechoty amerykańskiej, trafiając go śmiertelnie.

Kule zamachowców zraniły prezesa parlamentu Portorico Mendeza, komisarza handlu Dominigueza oraz pewnego lotnika amerykańskiego. Zamachowcy zostali ujęci.

Manifestacyjne nabożeństwo

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Paryż, 26. 7. (B) Jak donosi Havas z Wiednia, w kościele Zbawiciela, gdzie spoczywają zwłoki Dolfussa i Seipla, odbyło się nabożeństwo za duszę kancl. Dolfussa. W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności, a grobowiec Dollfussa tonął w kwiatach.

Podróże prez. Lebruna

Paryż, 26. 7. (T). Dziennik „Epoque“ przynosi dzisiaj wiadomość, że prezydent Lebrun odbędzie w roku bieżącym bezpośrednio po swej podróży do Londynu, podróż do francuskich posiadłości afrykańskich, do Algieru, Tunisu i Maroka. Prezydent prawdopodobnie przedłuży nawet trasę swej podróży do Senegalu, dokąd udałby się samolotem z Maroka.

Byłaby to ostatnia podróż prezydenta Lebruna przed końcem jego kadencji, która upływa w dniu 10 maja r. p. Wybory następcy obecnego prezydenta odbędą się zgodnie ze zwyczajami francuskimi na miesiąc przed tym, czyli dn. 10 kwietnia w Wersalu.

Piorun spowodował wybuch gazu w kopalni

Montreal, 26. 7. (O) Trzech górników, pracujących głęboko w kopalni węgla w Michel w brytyjskiej Columbii, zginęło przy pracy skutkiem uderzenia pioruna. Piorun uderzył w szynę kolejki podziemnej i spłynął po niej 3.900 stóp w głąb kopalni, gdzie w pewnym miejscu nastąpił wybuch gazu, który spowodował śmierć górników. Szczęściem dnia tego praca w kopalni była zawieszona i w szybie znajdowało się tylko 14 robotników, a nie kilkuset jak zwykle dni robocze.

Cracovia — Makkabi

W sferach sportowych duże zainteresowanie wywołała zapowiedź meczu piłkarskiego, jaki w nadchodzącą sobotę o godz. 5-tej pop. rozegrany będzie na boisku Makkabi. Ligowy zespół Cracovii, wzmocniony nowopozyskanym talentem piłkarskim, Młynarkiem na prawym łączniku, zmierzy się z drużyną Makkabi, która również wystąpi z nowymi nabytkami.

Memoriał Związku Rabinów R. P.

Warszawa, 26. 7. ŻAT. W wykonaniu uchwał ostatniej sesji rady naczelnej Związku Rabinów R. P., delegacja Związku Rabinów w osobach: rabina Kanała, rabina Neufelda i dra Langlebena została dziś przyjęta w Ministerstwie Spraw Wewn. i w Ministerstwie W. R. i O. P. przez dyrektora departamentu, Wołyńskiego i naczelnika wydziału, Jarosławskiego. Delegacja przedłożyła w ministerstwach szczegółowy memoriał z postulatami Związku Rabinów.

Kuferki dla poborowych

Warszawa, 26. 7. (A) Ministersto Spraw Wojskowych ustaliło wzór kuferków, które będą mogli zabierać ze sobą wszyscy poborowi i rezerwiści, powołani do służby wojskowej. W przyszłości wszyscy powołani do wojska będą musieli zaopatrzyć się w jednolity dla wszystkich kuferek.

Str. Ludowe weźmie udział w wyborach

Warszawa, 26. 7. (Sin) Agencja Agrarna donosi, że z pewnych pociągnięć organizacyjnych Stronnictwa Ludowego i PPS jak np. zapoznawania członków z przepisami ordynacji wyborczej wynikać może, że liczą się oni z możliwością udziału w wyborach.

Linia powietrzna Helsinki—Berlin

Ryga, 26. 7. PAT. Fińskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Aero“ zamierza uruchomić nową linię Helsinki — Tallin — Ryga — Kowno — Królewiec — Berlin. Pertraktacje z właściwymi władzami na Łotwie zostały już w tej sprawie przeprowadzone i nowa linia będzie uruchomiona, począwszy od 1 sierpnia.

Montreal, 26. 7. PAT. Dyrekcja największego kanadyjskiego koncernu chemicznego „Canadian Industries Ltd.“ poinformowała prasę o otrzymaniu od rządu angielskiego zamówienia na środki wybuchowe (T. N. T.). W jednej z fabryk firmy pod Montrealem rozpoczęto już pracę nad wykonaniem zamówienia.

Wolne posady

EKSPEDIENTKI konfekcji damskiej poszukuję. Zgłoszenia „Dobra figura" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5177k

Posad poszukują

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97.

PRACOWNIK umysłowy od 5 lat bezrobotny, mający na utrzymaniu żonę oraz małoletnie chore dziecko błaga litościwych ludzi o jakąkolwiek pracę, gdyż grozi mu śmierć głodowa. — Łaskawe zgłoszenia do Admin „Nowego Dziennika" pod 3468b.

ZDOLNY pomocnik handlowy z branży galanteryjnonorymberskiej i kosmetycznej z kilkunastoletnią praktyką — skrupulatny i sumienny — obejmie posadę. Znajomość wszelkich źródeł zakupu. — Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 3495g. 3402g

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. 3426g

REPROBOWANYCH kandydatów do liceum względnie abiturientów gimn. — przygotuje do egzaminu nauczyciel matematyki i fizyki: Ingber, Rzeszowska 3, m. 10. 3281g

KINOOPERATOR — egzaminowany poszukuje posady. Margules, Katowice, — Kochanowskiego 14/2. 3526g

Lokale

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kolberga 11. (dawniej Krowoderska Boczna). 5137k

MIESZKANIE jednopokojowe z kuchnią — łazienką — przynależnościami (super. komfort) do wynajęcia od sierpnia. Kraków, ul. Szymanowskiego 10 (tuż przy Parku Krakowskim) telefon 115-07. 5172kr

POKÓJ z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Gertrudy 29 m. 9. 3541g

5-CIO POKOJOWE mieszkanie przy ul. Mickiewicza 13 jest od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Katowice, Kozielska 4 (w sklepie). 5181k

2 POKOJE nieumeblowane przy ul. Wielopole, na biuro lub mieszkanie wolne od zaraz. — Zgłoszenia telef. 185-69, między godz. 10—13. 3548g

RYNEK GŁ. 5. CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE, FRONTOWE, OBSZERNE POKOJE, ŁADNY KOMFORT, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDA — OD 1 WRZEŚNIA DO WYNAJĘCIA. DOZORCA WSKAŻE. 5176k

OKAZJA! umeblowany pokój na dogodnych warunkach do wynajęcia. Zgłoszenia: Kordeckiego 7/5. 3542g

DWUPOKOJOWE oraz — trzechpokojowe lub czteropokojowe mieszkanie, komfort, Zyblikiewicza 17, wolne. 3543g

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

Różne

PARASOLE — najnowsze wzory kupisz najtaniej w w wytwórni **DYM, KRAKOWSKA 30** parter. Reperacje pokrycia wykonuje szybko i solidnie. 3459g

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 5135k

CHŁOPCZYKA (16 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3226g. 3226g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

SZNITY (sztance) do metalu, bakelitu, skóry, tektury, nożyce dźwigniowe, — przyrządy, noże do maszyn wyrabia długoletni **FACHOWIEC** w firmie Myszkowski Kraków, Dietlowska 46. — Spawalnia żelaza, metali. 5132k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

Hiszpańskiego języka wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia: **Zamojskiego 22** m. 4

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3258g

SZAFĘ TRÓJDZIELNĄ, — stół i krzesła w dobrym stanie kupię okazyjnie. Telef. 172-11 między godz. 4—7 po południu. 3546g

ZAKUPIMY około 2.000 pudełek do pasty. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Stattera. 5178k

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA"**, Krakowska 6 I. p. 3117k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 2814k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 2537k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków Grodzka 8. telefon 119-34.

NAROŻNIK nowy trzechpiętrowy, **SUPERKOMFORTOWY** blisko **POTOCKIEGO** dochód roczny 11.000, cena 125.000, **GOTÓWKĄ** 90.000. sprzeda **POSNER-BALKEN** Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 5199k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79. 2544g

IDEALNY środek do czyszczenia wszelkich metali — **„ETOL"** uznany obecnie za najlepszy. 5175k

Zdrojowiska

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach. Tel. 104-55. Zbiórka codziennie. Wolnica 1a o godz. 8-ej. Przedszkole o godz. 8.30. — 8794g

RYCZAŁTY KURACYJNE W TRUSKAWCU W SEZONIE GŁÓWNYM. W miesiącach lipcu i sierpniu prowadzone są w Truskawcu ryczałty kuracyjne, obejmujące: mieszkanie w pierwszorzędnym pensjonacie wraz z usługą i światłem, doborowy wikt) na żądanie dietetyczny). opiekę lekarską wraz z analizami, taksę klimatyczną, dziewięć kąpieli solankowych w I klasie Zakładu Zdrojowego i legitymację na dostęp do źródeł. Cena ryczałtu przy kuracji w ciągu miesiąca lipca do 20 sierpnia wynosi **245 ZŁ.** Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje (na pięć dni przed wyjazdem) **TOWARZYSTWO DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD. (REF. DR VIRTEL) LWÓW ul. KRASICKICH 18A. Tel. 252-45.** 4735k

KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE W ŻEGIESTOWIE (obok Krynicy) i w **ZALESZCZYKACH.** Piękne miejscowości, pierwszorzędne pomieszczenia, wykwintny wikt, doborowe towarzystwo, przecudne wycieczki, zapewniają każdemu najmilsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. **CENA ZA TURNUS 4-TYGODNIOWY WYNOSI W ŻEGIESTOWIE ZŁ 113.— W ZALESZCZYKACH ZŁ 98. INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE ZE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI 66%** Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. — Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5180k

IV AKADEMICKA WYCIECZKA ZAGRANICZNA. — Z AKADEMIKAMI DO PALESTYNY, EGIPTU, TURCJI I GRECJI. CAŁKOWITY KOSZT 890.— ZŁ. — Sekcja Turystyczno-Krajoznawcza Żydowskiego Akad. Stow. Sportowego (Ż. A. S. S.) w Warszawie organizuje w dniach od 18 września do 20 października r. b. wycieczkę 33-dniową do Palestyny i Egiptu. W programie 16-dniowy pobyt w Palestynie ze zwiedzeniem najciekawszych zabytków, nowych osiedli i obiektów przemysłowych i wypoczynek w jednej z miejscowości nadmorskich. Poza tym odbędzie się 5-dniowa wycieczka do Egiptu. Wycieczka w drodze powrotnej zatrzyma się przez 2 dni w Atenach i Pireusie oraz przez 1 dzień w Konstantynopolu. Koszt udziału: 890 złotych. Wycieczka dostępna jest również dla nie akademików. Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Ostateczny termin zgłoszeń 15 sierpnia. Szczegółowe informacje i prospekty w lokalu Stowarzyszeń Akademickich, Warszawa, Królewska 27 m. 9, tel. 3.46-29 w godz. 8-9 wiecz. (prócz sobót i niedziel). Odpowiedzi zamiejscowym udziela się po nadesłaniu znaczka na odpowiedź. 5173kr

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza publiczny **PRZETARG PISEMNY** na napawanie około 220 szt. krzyżownic w obrębie DOKP. Katowice. Warunki przetargowe oraz kosztorysy są do nabycia w pokoju Nr 310 głównego budynku Dyrekcji Kolei przy ul. Dworcowej Nr 1 za opłatą 3 zł. Wadium obowiązuje w wysokości 2% od oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 sierpnia br. o godz. 12-tej.

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza **PRZETARG PUBLICZNY** na wykonanie i montaż łącznie z opracowaniem szczegółowego projektu międzyperonowej kładki stalowej, spawanej nad dwoma torami kolejowymi na st. Pszczyna. Termin wnoszenia ofert do dnia 8 sierpnia 1938 r. godz. 11.

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA"



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letnisko, wprowadzamy w czasie do końca września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.